

Andrea Mariani

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Polska
e-mail: mariani@amu.edu.pl
ORCID: 0000-0002-8118-0634

ROLA SPOŁECZNA APTEK JEZUICKICH W DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ*

Wśród rozmaitych instytucji jezuickich czynnych na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów apteki nie były dotychczas przedmiotem wyczerpujących studiów. Wprawdzie ich znaczenie zostało już dawno zauważone przez badaczy¹, ale ze względu na rozproszoną bazę źródłową dopiero niedawno zaczęły ukazywać się prace, które oświetlają poszczególne aspekty farmacji jezuickiej². Inaczej przedstawia się stan badań zagranicą, gdzie od wielu lat podkreśla się rolę misjonarzy Towarzystwa Jezusowego w przyswojeniu surowców lekarskich spoza Europy³. Najbardziej

* Niniejszy artykuł powstał w ramach grantu NCN pt. „Inwentarze kolegium jezuickiego w Śluku oraz domu trzeciej probacji w Nieświeżu — opracowanie i edycja źródłowa” (nr projektu: 2019/35/B/HS3/00311).

¹ Apteki, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995* (dalej: EWJ), red. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 14–15; D. Pietrzkiewicz-Sobczak, *O aptekach u jezuitów polskich w XVI–XIX w. (Wprowadzenie do tematu)*, [w:] *Zawód farmaceuty na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. B. Urbanek, Warszawa–Katowice 2006, s. 46–62.

² V. Gudienė, *Książki anatomiczne i chirurgiczne w bibliotece apteki Akademii Wileńskiej*, „Farmacja Polska” 2011, t. 67, nr 10, s. 674–679; I.O. Ciborowska-Rymarowicz, *Druki medyczne w księgozbiorze kolegium jezuitów w Ostrogu*, „Hereditas Monasteriorum” 2014, nr 4, s. 161–171; K. Jaworska, Z. Bela, *Historia apteki jezuickiej w Wilnie*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2015, t. 8, nr 2 (16), s. 365–382; A. Mariani, *Materia medica w aptekach jezuickich XVIII w. Między tradycją a innowacją*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2018, t. 46, nr 3, s. 53–88; idem, *Znaczenie aptek jezuickich dla cyrkulacji wiedzy medycznej w dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Aptekarskie drogi do wolności*, red. J. Nieznanowska, Szczecin–Stargard 2018, s. 69–93.

³ S. Anagnostou, *Jesuiten in Spanisch-Amerika als Übermittler von heilkundlichem Wissen*, Stuttgart 2000; A.I. Prieto, *Missionary Scientists. Jesuit Science in Spanish South America 1570–1810*, Nashville 2011; M. de Asúa, *Science in the*

dogłębnych opracowań doczekała się farmacja jezuicka w Ameryce Łacińskiej i w Półwyspie Iberyjskim⁴, gdzie powstały zarówno publikacje poświęcone poszczególnym aptekom⁵, jak i edycje inwentarzy aptecznych⁶. Za mniej rozwiniętą należy uznać historiografię zarówno w niektórych krajach Europy zachodniej⁷, jak i w Europie środkowo-wschodniej⁸.

Na terenie państwa polsko-litewskiego jezuici odgrywali pierwszoplanową rolę kulturową i religijną, zachowując do momentu zniesienia zakonu w 1773 roku silny wpływ na edukację szlachty.

Vanished Arcadia: Knowledge of Nature in the Jesuit Missions of Paraguay and Rio de la Plata, Leiden–Boston 2014. W kontekście polskiej historiografii szczegółowe badania prowadzono na temat Michała Boyma. Zob. E. Kajdański, *Sekrety chińskiej medycyny. Medicus Sinicus Michała Boyma*, Warszawa 2010.

⁴ R. Gicklhorn, *Missionsapotheker. Deutsche Pharmazeuten im Lateinamerika des 17. und 18. Jahrhunderts*, Stuttgart 1973; J.L. Valverde, *Presencia de la Compañía de Jesús en el desarrollo de la farmacia*, Universidad de Granada, Granada 1978; R.M. Basante, A. García, *Notas históricas de la Botica del Colegio Imperial*, „Anales del Instituto de Estudios Madrileños” 1984, nr 21, s. 341–410; R. Cruz-Coke, *Historia de la medicina chilena*, Santiago 1995, s. 153–157; M.E. del Río Huas, M. Revuelta González, *Enfermerías y boticas en las casas de la Compañía en Madrid. Siglos XVI–XIX*, „Archivum Historicum Societatis Iesu” 1995, t. 64, nr 127, s. 39–81.

⁵ M.C. Vera de Flachs, *Textos clásicos de medicina en la botica jesuitica del Paraguay*, „Cuadernos del Instituto Antonio de Nebrija” 2010, t. 13, nr 1, s. 117–135; M.E. Osorio Oliveros, *La botica neogranadina de la Compañía de Jesús: un laboratorio para explorar prácticas médicas en la provincia de Santafé, primera mitad del siglo XVIII*, „Historia y Memoria” 2013, t. 6, s. 143–169; J. del Rey Fajardo, *La botica de los Jesuitas en Santafé de Bogotá y sus gerentes (1616–1767)*, „Procesos Históricos. Revista de Historia y Ciencias Sociales” 2017, nr 32, s. 103–119.

⁶ E.M. Laval, *Botica de los Jesuitas de Santiago*, Asociación Chilena de Asistencia Social, Santiago 1953, s. 35–123; B. Weaver, *El inventario de la botica de los Jesuitas del Colegio del Cuzco, 1767/8*, „Revista Andina” 2012, nr 52, s. 213–247.

⁷ C. Ravanelli Guidotti, *La farmacia dei gesuiti di Novellara*, Edit Faenza, Ravenna 1994; A.-H. Henryot, F. Henryot, *Savoirs et savoir-faire pharmaceutiques au collège des jésuites de Pont-à-Mousson au XVIIIe siècle*, „Annales de l’Est” 2011, t. 61, nr 1, s. 69–93.

⁸ Na temat Węgier zob. J. Baradlai, E. Barsony, *A magyar gyógyszerészet története*, t. 1, *Az ósidóktól 1800-ig*, Budapest 1930, s. 205–214. L. Nékám, *Les pharmacies anciennes de l’Hongrie*, Budapest 1974, s. 20–33. Na temat Czech zob. I. Anděl, *Kolejní jezuitská lékárna v Uherském Hradišti*, „Časopis českých lékařníků” 2006, R. 78, nr 11, s. 23–24; M. Holubová, *Lékárna telčské koleje a její správcí*, „Dějiny Věd a Techniky” 2017, t. 50, nr 3, s. 174–191; A. Hamrlová, *Simplicia a nádoby jezuitské lékárny v Telči*, „Česká a slovenská farmacie” 2017, t. 66, nr 4, s. 168–176.

Dopasowanie programu nauczania do potrzeb tej warstwy społecznej przyczyniło się do szybkiego rozwoju sieci placówek i do wzrostu liczby zakonników. W przededniu kasaty Towarzystwo liczyło na terenie Rzeczypospolitej i trzech zaborów około 150 placówek i ponad 2200 członków. Struktura administracyjna zakonu ustabilizowała się w 1608 roku wskutek podziału na prowincję polską i litewską. Pierwsza jednostka administracyjna obejmowała większość ziem koronnych łącznie z Ukrainą, druga zaś Wielkie Księstwo Litewskie, Inflanty, Warmię, Podlasie i północną część Mazowsza. Wspomniany podział terytorialny uległ zmianie dopiero w drugiej połowie lat 50. XVIII wieku, gdy prowincję polską podzielono na wielkopolską i małopolską, a z litewskiej wyodrębniono prowincję mazowiecką.

W 1773 roku istniało na ziemiach polsko-litewskich 41 aptek jezuickich. O ich wysokim poziomie świadczy zarówno różnorodność materii medycznej, jak i zawartość księgozbiorów aptecznych. Jezuicy farmaceuci, będący zazwyczaj koadiutorami świeckimi, stosowali eklektyczne podejście do leczenia, korzystając zarówno z tradycyjnych leków galenowych, jak i z preparatów jatrochemicznych. Wpisywało się to w ówczesną kulturę medyczną, która dążyła do pogodzenia nowych obserwacji i teorii z paradygmatem humoralnym. Farmaceuci jezuicy, pochodzący często z krajów niemieckich lub z niemieckojęzycznych regionów Rzeczypospolitej, stanowili ponadto kanał transferu kulturowego i rozpowszechniali innowacje na terenie państwa polsko-litewskiego.

W historiografii rola społeczna aptek jezuickich pozostała dotychczas na marginesie uwagi. Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób apteki jezuickie wpisywały się w zasadniczy cel zakonu, który zgodnie z koncepcją założyciela — św. Ignacego Loyoli — polegał na wspomaganiu bliźnich w osiągnięciu zbawienia⁹. Towarzystwo Jezusowe kładło nacisk na działalność wychowawczą i duszpasterską. Mimo że jezuici nie specjalizowali się w świadczeniu opieki medycznej tak jak bonifratrzy, nie zaniedbywali obowiązku zapewniania pomocy materialnej bliźnim. W istocie leczenie chorych było postrzegane jako forma miłosierdzia¹⁰. Równocześnie władze Towarzystwa przywiązywały dużą wagę do pozyskiwania przychylności elit, mając świadomość, że pomoże to w docieraniu do niższych warstw społecznych. W tym kontekście należy zastanawiać się nad rolą aptek

⁹ J. O'Malley, *Pierwsi jezuici*, przeł. P. Samerek et al., Kraków 1999, s. 43.

¹⁰ Ibidem, s. 136, 254.

w zapewnianiu opieki medycznej zarówno ubogim, jak i zamożnym, oraz szerzej w kształtowaniu relacji między zakonem a światem zewnętrznym.

Zarysowane tu zagadnienia powinny być analizowane w świetle możliwie szerokiej bazy źródłowej. Rękopisy z Archiwum Rzymskiego Towarzystwa Jezusowego, jak kroniki domowe (*historiae domus*) czy sprawozdania roczne z działalności duszpasterskiej (*litterae annuae*), zawierają tylko lakoniczne wzmianki o aptekach jezuickich. Z kolei nekrologi kładą nacisk na pobożność braci aptekarzy, pomijając informacje na temat ich wykształcenia i kariery przed wstąpieniem do zakonu¹¹. Podobnie skąpych informacji dostarczają inne źródła proveniencji zakonnej, jak tzw. *libri resignationum*, zawierające sprawozdania, które przy kończeniu kadencji rektorzy zostawiali swoim następcom. W tym kontekście niezwykle cenne są inwentarze aptek jezuickich, powstałe wskutek kasaty Towarzystwa¹². Oprócz opisu pomieszczeń i stanu finansowego apteki zawierają one katalog sprzętu i księgozbioru aptecznego, a niekiedy nawet spis materii medycznej. Dzięki temu dokładnie odzwierciedlają poziom jezuickiej farmacji w drugiej połowie XVIII wieku.

¹¹ Dla charakterystyki tych materiałów zob. S. Bednarski, *Polonica w archiwach jezuickich*, „Nauka Polska” 1935, nr 20, s. 141–167. Inwentarze archiwalne opublikowano w *Polonica w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego*, t. 1–5, wyd. A.P. Bieś, L. Grzebień, M. Inglot, Kraków 2000–2008.

¹² Na obecnym etapie badań znanych jest jedenaście inwentarzy, dotyczących następujących placówek: kolegium w Brześciu Litewskim (Nacyjanalny gistaryczny archiu Belarusi — dalej: NGAB, f. 1928, vop. 1, nr 265, k. 54r.–58v.), kolegium i dom nowicjacki w Krakowie (Biblioteka Narodowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk — dalej: BN PAU PAN, nr 1153, k. 17v.–21v., 84r.–88v.), kolegium w Łucku (Rossyjskij gosudarstwiennij archiw drienich aktow — dalej: RGADA, f. 1603, op. 12, nr 1336), w Mińsku (Nacyjonalna biblioteka Ukrainy im. W. Wernadskoho — dalej: NBU, nr I-5981, k. 58r.–75v.), w Nieświeżu (RGADA, f. 1603, op. 1, nr 51, k. 18v.–19r., 59r.–71v.), w Nowogródku (ibidem, nr 45), w Pińsku (ibidem, nr 49, k. 62r.–87r.) i w Szucku (Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka — dalej: LMAB, f. 21, nr 1445, k. 58r.–66r.), oraz kolegium akademickie (Vilniaus universiteto biblioteka — dalej: VUB, F2, DC6, s. 715–747) i dom nowicjacki w Wilnie (RGADA, f. 1603, op. 1, nr 8, k. 44r.–53v.). Inwentarze nieświeskie i nowogródzkie są wydane drukiem. *Inwentarze kolegium jezuitów w Nieświeżu oraz jego majątków ziemskich z przełomu roku 1773 i 1774*, oprac. i wstęp A. Mariani, Poznań 2020, s. 20–21, 122–185. *Inwentarze kolegium jezuitów w Nowogródku oraz jego majątków ziemskich z przełomu roku 1773 i 1774*, oprac. i wstęp A. Mariani, Poznań 2020, s. 157–164.

Tło prawne

Pogląd, jakoby prawo kanoniczne zakazywało duchownym zajmowania się medycyną i chirurgią, jest w dużej mierze mitem historiograficznym. W rzeczywistości od XII wieku ustawodawstwo kościelne zabraniało mnichom i klerykom regularnym jedynie opuszczania klasztorów w celu studiowania medycyny lub prawa cywilnego. Ograniczenia tego typu nie wynikały z postrzegania wiedzy medycznej i prawniczej jako niekompatybilnych ze statusem księdza, lecz z nastawienia na zysk materialny kosztem powinności duszpasterskich¹³. Zgodnie z tą zasadą *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego* zabraniały jezuitom podejmowania studiów z zakresu medycyny i prawa oraz wykładania tych dyscyplin na własnych uczelniach¹⁴. Przypisy kościelne nie wykluczały jednak ani możliwości nauczania się medycyny w obrębie domu zakonnego, ani wykorzystywania wiedzy zdobytej przed złożeniem ślubów dla dobra zgromadzenia lub jego dobroczyńców. Bardziej restrykcyjnie podchodzono do chirurgii, zgodnie z zasadą, że duchowny nie powinien spowodować śmierci drugiego człowieka. Ze względu na duże ryzyko związane z zabiegami chirurgicznymi IV Sobór Laterański zabronił w 1215 roku użycia kauteru i noża chirurgicznego subdiakonom, diakonom i księżom, pozostawiając taką możliwość osobom z niższymi święczeniami¹⁵.

Na genezę aptek jezuickich należy też spojrzeć w kontekście duchowości ignacjańskiej i prawodawstwa zakonnego. Już w *Konstytucjach* określano zarówno postawę wobec choroby, jak i podejście do leczenia¹⁶. Dla św. Ignacego dobry stan zdrowia jezuitów był niezbędnym wymogiem do prowadzenia skutecznej pracy duszpasterskiej i dydaktycznej. Stąd wynikały umiarkowanie jezuitów w stosowaniu pokut cielesnych¹⁷, dbałość o czystość i odpowiednie

¹³ D.W. Amundsen, *Medieval canon law on medical and surgical practice by the clergy*, „Bulletin of the History of Medicine” 1978, t. 52, nr 1, s. 22–44.

¹⁴ W przypadku uniwersytetów jezuickich można było otworzyć wydziały prawne i medyczne pod warunkiem, że będą na nich wykładać profesorowie świeccy. *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV oraz Normy Uzupełniające zatwierdzone przez tę samą Kongregację*, red. B. Steczek, J. Kołacz, Kraków 2006, s. 169.

¹⁵ Norma dotycząca praktyki chirurgicznej była i tak bardziej liberalna niż w przypadku innych czynności, jak udziału w egzekucjach, który był zakazany wszystkim duchownym niezależnie od święceń. D.W. Amundsen, *Medieval canon law...*, s. 40–41.

¹⁶ *Konstytucje...*, s. 123–123, 130–131.

¹⁷ *Ibidem*, s. 206.

wyżywienie¹⁸, a także zakładanie placówek w miejscach cechujących się zdrową aurą¹⁹. Troska o zdrowie mieszkańców spoczywała na trzech osobach: prefekcie zdrowia, infirmarzu i aptekarzu. Prefektem zdrowia (*praefectus sanitatis*) był zazwyczaj ksiądz, nie posiadający medycznego wykształcenia, odpowiedzialny za informowanie przełożonego o chorobach domowników²⁰. Bezpośrednią opiekę nad chorymi świadczył brat natomiast infirmarz (*infirmarius*). Do jego kompetencji należało przechowywanie i podawanie leków, pocieszanie chorego, zawiadamianie przełożonych o potrzebie sprowadzenia lekarza lub udzielania sakramentów umierającym oraz odseparowanie zakaźnie chorych od reszty wspólnoty²¹. Apteką kierował brat farmaceuta, określany w pierwszej połowie XVII wieku jako *pharmacopola*, później zaś jako *apothecarius*.

Pierwsze jezuickie apteki otwarto w Jarosławiu i w Wilnie już u schyłku XVI wieku²². Kolejne instytucje tego typu zakładano w miarę rozwoju sieci placówek jezuickich. Szybkie tempo wzrostu zaznaczało się w pierwszej połowie XVII stulecia oraz po zakończeniu wielkiej wojny północnej (1700–1721) (Wykres 1). Apteki powoływano zazwyczaj długo po otwarciu kolegium ze względu na potrzebę odpowiednich podstaw finansowych. Wzrost liczby aptek jezuickich w pierwszej połowie XVII stulecia wywoływał niechęć aptekarzy miejskich, którzy obawiali się konkurencji zakonów, oraz niepokój władz Towarzystwa. Oskarżenia o prowadzenie handlu skierowane pod adresem jezuickich aptekarzy wynikały zresztą z wielobranżowości dawnych aptek, które w swoim asortymencie miały wódki lecznicze i inne napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe i cukiernicze, świece, barwniki, przyprawy i kosmetyki²³.

¹⁸ Zob. Ph. Shano, *Dining with St. Ignatius of Loyola. Rules for Regulating One's Eating*, „The Way” 2013, t. 52, nr 4, s. 9–22; C. Ferlan, *La pericolosità degli eccessi. Ignazio di Loyola e le regole della tavola*, „Ignaziana. Rivista di ricerca teologica” 2017, nr 23, s. 3–16.

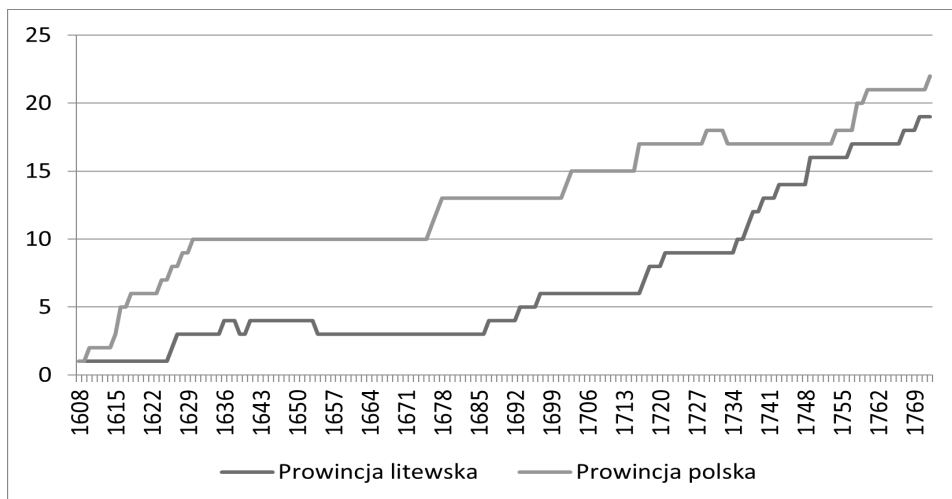
¹⁹ J. Paszenda, *Wybór miejsca na fundację dla jezuitów*, [w:] *Jezuicka ars historica. Prace ofiarowane Ludwikowi Grzebieniowi SJ*, red. M. Inglot, S. Obirek, Kraków 2001, s. 453.

²⁰ *Regulae praefecti sanitatis*, [w:] *Institutum Societatis Iesu*, t. 3, Florentiae 1893, s. 145.

²¹ *Regulae infirmarii...*, ibidem, s. 149–150.

²² EWJ, s. 243, 742.

²³ W. Roeske, *Polskie apteki*, Wrocław 1991, s. 145–153.



Wykres 1: Liczba aptek jezuickich w XVII-XVIII wieku

Pierwsze próby regulowania działalności aptek podjęli wizytatorzy w pierwszej połowie XVII wieku. W memoriale dla przełożonych placówek prowincji polskiej z 1629 roku Pompilio Lambertengo narzekał na zbyt dużą liczbę aptek i zakazywał aptekarzom sprzedaży leków, zaznaczając, że powinny jedynie być bezpłatnie rozdawane ubogim i dobroczyńcom zakonu za zgodą rektora. Wizytator zalecał też, aby apteką kierowała osoba świecka, podczas gdy brat infirmarz miał usługiwać chorym domownikom²⁴. W praktyce rozporządzenie to nie było wykonane: świecki farmaceuta wolał bowiem otworzyć własną aptekę, niż służyć kolegium jezuickiemu. Kolejne ograniczenia na działalność jezuickich aptekarzy nakładał wizytator Fabrizio Banfi w 1645 roku. Jego rozporządzenie zabraniało badania chorych kobiet i dowolnego przepisywania leków. Wizytator starał się ponadto ograniczać kontakty między aptekarzem a klientelą zewnętrzną, gdyż jedynie ksiądz minister powinien dostarczać medykamenty osobom zewnętrznym. W odróżnieniu od swojego poprzednika Banfi dostrzegał problem finansowania aptek: dla ich utrzymania zezwalał na pobieranie drobnych opłat za leki, które powinny być przeznaczone na utrzymanie i rozbudowanie apteki. Ewentualne nadwyżki miały być oddawane do kasy prowincji lub innym potrzebującym aptekom²⁵.

W XVIII wieku nad prawidłowym funkcjonowaniem aptek czuwali przełożeni poszczególnych prowincji. Głównym ich celem

²⁴ D. Pietrzkiewicz-Sobczak, *O aptekach...*, s. 53.

²⁵ EWJ, s. 14–15.

było umocnienie kontroli rektora nad finansami aptek i zapobieganie ich zadłużeniu. W 1710 roku prowincjał litewski Krzysztof Łosiewski zalecał, aby co miesiąc aptekarz składał miejscowemu przełożonemu zestawienie dochodów i wydatków²⁶. Jedenaście lat później prowincjał Aleksander Sawicki nakazywał, aby pieniądze apteki były przechowywane w archiwum kolegium z wyjątkiem niewielkich sum niezbędnych na bieżące wydatki²⁷. Widocznie to rozporządzenie nie było przestrzegane, skoro w 1728 roku jego treść powtarzał niemal dosłownie Wojciech Bohuszewicz, dodając, że aptekarzowi nie wolno ani udzielać pożyczek, ani zaciągać długów bez wiedzy rektora²⁸. Przy regulowaniu działalności aptek prowincjałowie starali się też przeciwdziałać oskarżeniom o prowadzenie handlu. W tym duchu Wojciech Bohuszewicz zakazywał podwładnym sprzedaży wina, artykułów żelaznych, wosku, soli i wapna²⁹. Dbano ponadto o duchowość aptekarzy, zabraniając sprzedaży leków w czasie poświęconym modlitwie³⁰. W trosce o ich przygotowanie zawodowe zakazywano też łączenia urzędu pomocnika aptekarza z funkcją towarzysza współbraci wychodzących poza dom (*socius exenutium*)³¹. Przypominano wreszcie, że aptekarz powinien skrupulatnie dostosować się do preskrypcji lekarza i że w przypadku podejrzeń o szkodliwość przypisanego leku należy skonsultować się z rektorem lub prefektem zdrowia³².

Obok przepisów zakonnych wpływ na funkcjonowanie aptek jezuickich wywierały przywileje królewskie, prawodawstwo miejskie i konstytucje sejmowe. Do ugruntowania pozycji aptek jezuickich przyczynił się przywilej króla Jana Kazimierza z 30 czerwca 1662 roku. Dokument ten pozwalał jezuickim farmaceutom kształcić osoby świeckie i wyzwolić czeladników, którzy w przeszłości mogli uprawiać zawód w miastach królewskich i prywatnych³³. Legalizując dotychczasową praktykę przyjmowania osób

²⁶ *Vilniaus Akademijos vizitatorių memorialai ir vyresniųjų nutarimai*, sud. J. Gri-gonis, J. Kubilius, E. Ulčinaitė, A. Šidlauskas, Vilnius 1987, s. 148.

²⁷ *Ibidem*, s. 154.

²⁸ Lietuvos valstybės istorijos archyvas (dalej: LVIA), f. 1135, ap. 20, nr 305, k. 3v.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Vilniaus Akademijos vizitatorių...*, s. 140.

³¹ *Ibidem*, s. 163.

³² *Ibidem*, s. 154.

³³ *Materyjały do dziejów farmacyi w dawnej Polsce od czasów najdawniejszych do chwili bieżącej*, oprac. E. Sulimczyk Świeżawski, K. Wenda, Warszawa 1882, s. 6–9.

świeckich do służby aptek jezuickich, przywilej z 1662 roku stworzył ścieżkę wykształcenia zawodowego całkowicie podporządkowaną władzom Towarzystwa, alternatywną w stosunku do systemu cechowego. Ponadto, ze względu na to, że farmaceuci wykształceni w kręgu jezuitów uzyskiwali uprawnienia do zawodu niezależnie od przynależności do Towarzystwa, dokument królewski wzmacniał wpływ farmacji zakonnej na świecką. Niektórych byłych czeladników czekały wielkie awanse: przykładowo świecki aptekarz Mateusz Czechowicz, wykształcony pod kierownictwem Grzegorza Bobrowskiego w aptece lubelskiej, a następnie w kaliskiej, uzyskał 8 lipca 1662 roku tytuł serwitora królewskiego i prawo wykonywania zawodu w kraju³⁴. W odróżnieniu od świeckich aptekarzy jezuita rzadko starali się o przywilej dla poszczególnych aptek. Jedyny znany przykład tego zjawiska dotyczy apteki Akademii Wileńskiej, która uzyskała równe prerogatywy do aptek publicznych na mocy przywileju króla Augusta III z 4 marca 1758 roku³⁵.

Prawodawstwo miejskie ciągle wzmagało się z partactwem i nielegalnym uprawianiem profesji medycznych przez przybyszów. Walka z tymi zjawiskami wynikała zarówno z troski o życie i zdrowie mieszkańców, jak i z ochrony lekarzy i aptekarzy ponoszących ciężary finansowe na rzecz miasta przed nieuczciwą konkurencją. W tym kontekście apteki zakonne stanowiły problem, zwłaszcza gdy zaczynały dostarczać leki osobom spoza zgromadzenia. Dlatego władze miejskie starały się ukrócić te praktyki. Nawet gdy wprowadzano przepisy restrykcyjne dla jezuitów, zakonnicy byli w stanie je interpretować na swoją korzyść. Interesujący przykład tego zjawiska stanowi spór między mieszczanami a apteką jezuicką w Poznaniu, który został rozstrzygnięty w 1648 roku przed konsystorzem biskupa Andrzeja Szoldrskiego zakazem sprzedaży leków wyrabianych przez jezuitów poza kręgiem dobroczyńców i przyjaciół. Wyjątek ten sprawiał, że jezuita mogli prowadzić dalej swoją działalność bez większych przeszkód³⁶. Sytuacja nie uległa zmianie nawet po 1712 roku, gdy przywilej Augusta II dla aptekarzy poznańskich wznowił zakaz sprzedaży medykamentów³⁷.

³⁴ Ibidem, s. 8–9.

³⁵ L. Piechnik, *Dzieje Akademii Wileńskiej*, t. 3: *Próby odnowy Akademii Wileńskiej po klęskach Potopu i okres kryzysu 1655–1730*, Rzym 1987, s. 47–48.

³⁶ Z tego faktu wyrażał zadowolenie kronikarz kolegium poznańskiego. *Kronika jezuitów poznańskich (młodsza)*. Tom I: 1570–1653, oprac. L. Grzebień, J. Wiesiołowski, Poznań 2004, s. 433.

³⁷ L. Kostrzeński, *Materiały do historii aptek wielkopolskich*, cz. 1, Poznań 1996, s. 155–156.

Mimo że ten dokument nie wspominał o dobroczyńcach i przyjaciółach zakonu, jezuici mogli go interpretować na swoją korzyść ze względu na zawarte w nim odwołanie się do wcześniejszej decyzji Szoldrskiego. Ograniczenia prawne nie wpływały w sposób istotny na funkcjonowanie apteki kolegium poznańskiego, która zaliczała się do największych jezuickich instytucji tego typu w dawnej Rzeczypospolitej: nowy budynek apteczny, wzniesiony w 1750 roku, składał się z trzech pomieszczeń oprócz laboratorium i piwnic oraz ogrodu aptecznego³⁸.

Polskie prawo farmaceutyczne sięgało konstytucji sejmowej z 1523 roku, która nakładała na lekarzy obowiązek przeprowadzenia corocznej rewizji aptek³⁹. Obok sprawdzania jakości leków troska państwa polegała głównie na określaniu wysokości podatków płaconych przez aptekarzy świeckich oraz ceł na towary zamorskie. W kwestii farmacji zakonnej konstytucje sejmowe raczej się nie wypowiadały. Dopiero w drugiej połowie XVIII wieku zaczęto ograniczać działalność tego typu instytucji. W tę tendencję wpisywało się postanowienie sejmu koronacyjnego z 1764 roku, które zakazało szynkowania alkoholu po aptekach i klasztorach⁴⁰. Poważnie to dotknęło jezuitów: przychody apteki akademickiej w Wilnie zmniejszyły się bowiem o około 30%⁴¹.

Spoleczne uwarunkowania rozwoju sieci aptek

Na kształtowanie profesji medycznych wpływało nie tyle prawodawstwo kościelne, ile realia społeczne występujące w miastach średniowiecznych i wczesnonowożytnych. Podziałowi chorób na wewnętrzne i zewnętrzne odpowiadał dualizm formacji: akademickiej dla lekarzy i zawodowej dla chirurgów. Aptekarze zajmowali pośrednie miejsce między tymi dwiema grupami zawodowymi zarówno pod względem statusu społecznego, jak i formacji. Podobnie jak cyrulicy uzyskiwali bowiem kwalifikacje zawodowe w ramach cechu, ale w miarę upływu czasu coraz częściej uzupełniali

³⁸ BJ, nr 5196, k. 154v.

³⁹ *Volumina legum. Prawa, konstytucje y przywileje Królestwa Polskiego, Wielkiego Xięstwa Litewskiego y wszystkich prowincyi należących na walnych seymiech koronnych od Seymu Wiślickiego roku pańskiego 1347 aż do ostatniego Seymu uchwalone*, wyd. J. Ohryszko, t. 1, Petersburg 1859, s. 202.

⁴⁰ *Volumina legum...*, t. 7, Petersburg 1860, s. 170.

⁴¹ VUB, F2, DC6, s. 746-747.

je na uczelniach wiedzą teoretyczną, głównie z zakresu materii medycznej. Ponadto w odróżnieniu od pozostałych profesji medycznych aptekarze nie byli prywatnymi usługodawcami, lecz przedsiębiorcami, biorącymi udział m.in. w handlu towarami kolonialnymi⁴². Przy wykonywaniu zawodu podlegali nadzorowi urzędowych lekarzy, którym władze miejskie i państwowe zlecały okresową kontrolę aptek⁴³. Inaczej niż świeccy aptekarze, jezuicy nie byli zobowiązani regulacjami cechowymi, co pozwalało im operować na styku farmacji, chirurgii i medycyny. Ich stosunek do władz miejskich był natomiast o wiele bardziej złożony.

Rzeczony rozwój sieci aptek jezuickich przebiegał z różną intensywnością w poszczególnych regionach Rzeczypospolitej. O ile w pierwszej połowie XVII wieku liczba aptek szybko wzrastała w prowincji polskiej, o tyle w litewskiej zakładano ich niewiele. Dopiero w XVIII stuleciu zmniejszyła się różnica między prowincjami. W momencie kasaty Towarzystwa rozmieszczenie aptek jezuickich w czterech prowincjach nadal było nierównomierne. Najwięcej aptek było w prowincji małopolskiej (13) i mazowieckiej (12), mniej zaś w wielkopolskiej (9) i litewskiej (7). O zakładaniu aptek decydowały głównie sytuacja społeczna i położenie prawne jezuitów w danym mieście.

Zjawiskiem charakterystycznym jest brak aptek jezuickich w Prusach Królewskich, mimo że jezuici prowadzili placówki w Gdańsku, Toruniu, Grudziądzu, Chojnicach i Malborku. W Toruniu odnotowano obecność jezuickich aptekarzy jedynie w latach 1625–1627⁴⁴. Najprawdopodobniej apteka miała charakter pokątny i została powołana w związku z epidemią dżumy z 1625 roku dla obsługi mniejszości katolickiej. Próby założenia apteki były podejmowane też w Grudziądzu w 1678 roku, jednak do jej

⁴² J. Węglorz, *Zdrowie, choroba i leczenie w społeczeństwie Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Toruń 2015, s. 52.

⁴³ A. Drygas, *Kształtowanie się podstaw prawnych aptekarstwa w przekroju dziejowym: studia nad podstawowymi źródłami do dziejów farmacji europejskiej i polskiej: rozprawa habilitacyjna*, t. 1: *(Wiek XII–XVIII)*, Gdańsk 1995, s. 131; K. Pękacka-Falkowska, B. Siek, *Gdańska ordynacja dla fizyków miejskich z 1661 r.*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2020, t. 56, nr 4, s. 141–143.

⁴⁴ Byli nimi Krzysztof Cejzberg latem 1625 roku i Piotr Milesius w roku szkolnym 1626/27. Archivum Romanum Societatis Iesu (dalej: ARSI), Polonia 9, k. 34r.; Polonia 43, k. 175v.



Obraz 1: Apteki jezuickie w 1772 roku

otwarcia nie doszło⁴⁵. W przypadku większych miast Prus Królewskich — Gdańsk i Toruń — brak zaangażowania jezuitów w prowadzenie aptek należy tłumaczyć polityczną dominacją protestanckiego mieszczaństwa. Zakładaniu aptek zakonnych przeszkadzało przede wszystkim prawodawstwo miejskie, które dążyło do ograniczenia liczby aptek, uzależniając ich otwarcie od zgody rady miejskiej⁴⁶. W Gdańsku jezuita mogliby stworzyć aptekę przy

⁴⁵ W 1678 roku starosta grudziądzki Marcin Kazimierz Borowski przeznaczył na aptekę 300 zł, a ksieni benedyktynek grudziądzkich obiecała pomoc w jej założeniu. ARSI, Polonia 17, k. 123v.

⁴⁶ Zob. A. Drygas, *Aptekarstwo gdańskie 1399–1939*, Wrocław–Gdańsk et al. 1983, s. 94, 104; B. Drzewiecki, K. Pękacka-Falkowska, *Toruńska ustawa aptekarska z 1623 r.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2009, nr 69, s. 220.

kolegium w Starych Szkotach, posiadłości biskupów kujawskich, poza zasięgiem jurysdykcji władz miejskich⁴⁷. Powodem wstrzymania się od takiego kroku była najprawdopodobniej silna konkurencja ze strony aptek świeckich oraz troska o unikanie konfliktów z miastem⁴⁸. Z tej własnej przyczyny jezuita nie założyli też apteki w Braniewie na Warmii mimo przewagi katolików w tym regionie. Zobowiązanie się do nieotwierania apteki ani gorzelni stanowiło jeden z warunków ugody między kolegium a miastem, zawartej w 1743 roku w przededniu odbudowy gmachu klasztoru⁴⁹.

Odmienna była sytuacja w miastach na wschodnich rubieżach państwa polsko-litewskiego, gdzie często jedyne istniejące apteki należały do jezuitów. Z braku aptek mieszczańskich o zakładanie jezuickich usilnie ubiegała się szlachta. W Witebsku aptekę powołano w 1697 roku na prośbę szlachty całego województwa⁵⁰. Szczególnie zaangażowany był Michał Szapka, łowczy, a następnie wojski witebski, który sfinansował sprowadzenie materiałów aptecznych z Rygi⁵¹. Podobny był przebieg wydarzeń w Orszy, dokąd w 1718 roku sprowadzono aptekarza Jana Audyckiego dla leczenia umysłowo chorego współbrata. Gdy szlachta dowiedziała się o przybyciu doświadczonego farmaceuty, sfinansowała zakup sprzętu i surowców leczniczych, umożliwiając otwarcie miejscowej apteki jezuickiej⁵².

Mimo protekcji szlachty apteki stanowiły niekiedy przedmiot sporów między jezuitami a miastem nawet na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej. W dużych ośrodkach zdecydowany sprzeciw mieszczań był wystarczającym powodem do cofnięcia się z planowanego przedsięwzięcia. Tak działo się na przykład w Wilnie w 1693 roku, gdzie jezuita domu nowicjackiego zrezygnowali z utworzenia apteki wobec opozycji magistratu⁵³. Ostatecznie aptekę powołano dopiero w 1749 roku dla obsługi mieszkańców

⁴⁷ S. Kościelak, *Jezuici w Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Gdańsk 2003, s. 33–34.

⁴⁸ Pouczeniem mogła być dla jezuitów interwencja władz miejskich przeciw aptekarzowi Gerhardowi Spechtowi i dominikanom, którzy w latach 50. XVII wieku prowadzili apteki pokątne odpowiednio w Starych Szkotach i w swoim klasztorze. A. Drygas, *Aptekarstwo gdańskie...*, s. 50–53, 152.

⁴⁹ Muzeum Państwowe w Olsztynie, nr 190: Historia collegii Brunsbergensis, s. 221.

⁵⁰ ARSI, Litwania 44, k. 208v.

⁵¹ Ibidem, k. 208v., 209v.

⁵² ARSI, Litwania 47, k. 82r.–v.

⁵³ ARSI, Litwania 43, k. 187r.

placówki⁵⁴. O ograniczeniu jej zakresu działalności mógł zadecydować zamiar niestwarzania konkurencji dla apteki akademickiej.

W mniejszych ośrodkach jezuita niezbyt się przejmowali konkurentami i dążyli do zdobycia monopolu. Taki przykład stanowi apteka kolegium mińskiego, otwarta w 1749 roku. Inicjatywa jezuitów naruszała przywilej na prowadzenie apteki, nadany przez króla Augusta III mieszczaninowi Janowi Dawidowi Szeybie 28 listopada 1748 roku⁵⁵. Brak świadectw o sporze między Szejbą a jezuitami w kolejnych latach wskazuje, że przywilej pozostał martwą literą. Być może mieszczanin nie miał środków na utworzenie apteki i dlatego upomniął się o nią dopiero po kasacie w 1773 roku⁵⁶. Z istnieniem przywileju z 1748 roku należy też powiązać fakt, że w odróżnieniu od innych aptek jezuickich, które były prowadzone przez braci zakonnych, mińska pozostawała pod zarządem osoby świeckiej aż do kasaty⁵⁷. Takie rozwiązanie musiało odpowiadać jezuitom, którzy w ten sposób dodatkowo zabezpieczali się przed zarzutem naruszenia przywileju królewskiego. Mieszczanie nie zawsze byli bezbronni wobec starań jezuitów i niekiedy skutecznie ograniczali pozycję aptek zakonnych. Interesujący jest pod tym względem przykład Kamieńca Podolskiego, gdzie w latach 1703–1767 istniała jedynie apteka jezuicka. Sytuacja zmieniła się, gdy z zakonu wystąpił aptekarz Paweł Linkiewicz, któremu magistrat zlecił otwarcie apteki miejskiej. Dzięki protekcji kanclerza Andrzeja Zamoyskiego udało się mieszczanom przełamać opór jezuitów, a eksjezuita Linkiewicz został pierwszym aptekarzem miejskim w Kamieńcu⁵⁸.

W miastach prywatnych czynnikiem decydującym o rozwoju apteki była przychylność właściciela. W kilku ośrodkach tego typu apteki jezuickie pojawiły się bardzo wcześnie: w Jarosławiu już u schyłku XVI wieku, a w Nieświeżu w 1627 roku⁵⁹. W Ostrogu

⁵⁴ EWJ, s. 744; RGADA, f. 1603, op. 1, nr 8, k. 26r.–v.

⁵⁵ *Belarusskij Archiw*, t. 3: *Menskija akty. Wyp. 1 (XV–XVIII st.)*, red. Z. Daugiała, Minsk 1930, s. 302–303 (nr 208).

⁵⁶ NBU, nr I-5981, k. 79v.

⁵⁷ Jedynie w roku szkolnym 1756/57 występował w katalogu rocznym brat aptekarz Adam Kitsch. *Catalogus personarum et officiorum Provinciae Lituanae Societatis Jesu ex anno 1756 in annum 1757*, Vilnae [1756], s. XVIII. W inwentarzu pokasacyjnym wymieniono dwóch kolejnych aptekarzy świeckich Jana Gierkę i Karola Mejsztowicza. NBU, nr I-5981, k. 77–78r.

⁵⁸ R. Król-Mazur, *Miasto trzech nacji: studia z dziejów Kamieńca Podolskiego w XVIII wieku*, Kraków 2008, s. 396–397.

⁵⁹ EWJ, s. 243, 458.

aptekę otwarto w 1628 roku, zaledwie cztery lata po ufundowaniu placówki przez Annę Alojzę Chodkiewiczową⁶⁰. Z kolei w Stanisławowie, należącym wówczas do wojewody kijowskiego Józefa Potockiego, apteka została stworzona w 1716 roku, tuż po otwarciu rezydencji⁶¹. Możliwość uzyskania protekcji magnata sprzyjała ucieczce personelu z istniejących już aptek i zakładaniu nowych. Niekiedy jezuici byli stroną poszkodowaną. Tak działo się na przykład w Ostrogu w 1742 roku, gdy sługa Jerzy Fung zabrał część sprzętu aptecznego i uzyskał od Jana Kajetana Jabłonowskiego zgodę na otwarcie nowej apteki⁶².

Podobną sytuację wykorzystali jezuici w Słucku, gdzie jedyna apteka w mieście funkcjonowała przy gminie luterańskiej od 1648 roku⁶³. Zmieniło się to u schyłku 1756 roku wskutek ucieczki niejakiego Heuslera, oskarżonego za pijaństwo i złe zachowanie, z apteki luterańskiej kierowanej wówczas przez Andrzeja Jakuba Hirschweldta⁶⁴. Heusler zwrócił się do Gabriela Dubińskiego, lekarza nadwornego księcia Hieronima Floriana Radziwiłła, który go nakłonił do założenia apteki u jezuitów. Ze względu na podejrzliwy charakter księcia inicjatywa ta została podjęta prawdopodobnie za jego zgodą⁶⁵. Nie wiadomo, jak długo Heusler pracował dla jezuitów. W 1764 roku aptekę przejął brat Karol Pawłowski⁶⁶. W 1757 roku ewangelicy musieli pogodzić się z zaistniałą sytuacją. Jednak, gdy okoliczności temu sprzyjały, podważali legalność istnienia apteki jezuickiej, powołując się na wcześniejsze przywileje Bogusława Radziwiłła i jego córki Ludwiki Karoliny dla luteranów, potwierdzone przez Hieronima Floriana i Michała Kazimierza „Rybeńkę” w 1731 roku. Bezskutecznie ewangelicy upominali się o monopol w memoriale wręczonym „Rybeńce” z okazji wjazdu do miasta po śmierci brata⁶⁷. Innowiercy

⁶⁰ Ibidem, s. 483.

⁶¹ Pierwszym aptekarzem był Jerzy Fonkloff. Ibidem, s. 639.

⁶² ARSI, Polonia 60, k. 56r.

⁶³ NGAB, f. 1952, vop. 1, nr 1, k. 1r.-2r.; LMAB, f. 21, nr 1445, k. 65r.-v.

⁶⁴ A.J. Hirschweldt do H.F. Radziwiłła, Słuck, 29 I 1757, AGAD, AR, dz. V, nr 5210.

⁶⁵ Skarga ewangelików z 1773 roku sugeruje, że jezuici pozyskali już w 1757 roku protekcję Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki”. Jest to jednak mało prawdopodobnie, gdyż w tym czasie właścicielem miasta był nadal jego młodszy brat Hieronim Florian. LMAB, f. 21, nr 1445, k. 65v.

⁶⁶ EWJ, s. 495.

⁶⁷ Wjazd odbył się 29 maja 1760 roku. AGAD, AR, dz. VI, nr II-80a, s. 2266. Memoriał nosił datę 30 maja. LMAB, f. 21, nr 1445, k. 66r.

nie doczekali się sprawiedliwości ze względu na silne wpływy jezuitów na dworze nieświeskim. Starania przeciw aptece jezuickiej wznowili w 1764 roku w sądach Konfederacji Generalnej Litewskiej, która objęła w sekwestr dobra wygnanego księcia Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku”⁶⁸. Również tym razem jezuici wyszli obronną ręką. Dziewięć lat później, w okresie kasaty Towarzystwa ewangelicy wyłożyli sprawę lustratorom. Komisja Edukacji Narodowej postanowiła wydzierżawić aptekę jezuicką jej dotychczasowemu kierownikowi Karolowi Pawłowskiemu, który ją nadal prowadził w 1802 roku⁶⁹. O niespełnieniu oczekiwań innowierców zadecydowały nie tyle względy prawne, ile fakt, że w 1773 roku apteka ewangelicka była całkowicie zrujnowana z powodu konkurencji jezuitów⁷⁰.

Zakładanie aptek jezuickich było też uzależnione od dostępności fachowców. Wiele rozpoczynało działalność pod kierunkiem świeckiego farmaceuty, a dopiero później było przekazywanych koadiutorom świeckim. O angażowaniu świeckich w początkowej fazie istnienia apteki wzmiankowano okazjonalnie w kronikach domowych. W każdym razie wspomniany już przykład apteki słuckiej nie był odosobniony. Podobna sytuacja wydarzyła się w Nowogródku⁷¹. Z braku aptekarzy sprowadzano ich z zagranicy. Tak czyniono z Czechem Jakubem Capetą w 1691 roku na prośbę prowincjała litewskiego⁷². Spośród braci zakonnych aptekarze jezuicy stanowili grupę wysoko kwalifikowaną. Do tego stwierdzenia uprawnia nie tylko ich fachowe wykształcenie, ale też znajomość języków: większość jezuickich farmaceutów znała oprócz polskiego i łaciny również niemiecki⁷³. Oprócz skuteczności w leczeniu nekrologi podkreślały zazwyczaj ich cnoty i pobożność⁷⁴. Nie zawsze jednak jezuicy aptekarze odpowiadali temu idealnemu wizerunkowi. W oczach współbraci aptekarze jezuicy

⁶⁸ ARSI, Lituania 55, k. 67r.–v.

⁶⁹ EWJ, s. 495.

⁷⁰ W memoriale ewangelicy twierdzili: „Przemoc księży ichm. jezuitów i wielka około tego ś.p. ks[ie]cia jm. czułość nie dopuściły sprawiedliwości, a księża ichm. jezuici dotąd utrzymując aptekę swoją bezprawną tę funduszową totalnie zrujnowali i wszelki prowent z onej na siebie obrócili”. LMAB, f. 21, nr 1445, k. 66r.

⁷¹ W 1721 roku odnotowano śmierć świeckiego aptekarza Antoniego Chwalecka, który wespół z bratem zakonnym Antonim Sethem zakładał aptekę nowogródzką. *Inwentarze kolegium jezuitów w Nowogródku...*, s. XLII.

⁷² ARSI, Lituania 43, k. 160r.

⁷³ Zob. A. Mariani, *Znaczenie aptek...*, s. 75–79.

⁷⁴ Zob. L. Piechnik, *Dzieje Akademii...*, s. 53.

mieli niekiedy zbyt wielkie mniemanie o własnych zdolnościach. Pisząc o dymisjach Jerzego Fonkloffena, pierwszego jezuickiego aptekarza w Stanisławowie, anonimowy kronikarz twierdził z charakterystyczną niechęcią do osób opuszczających zakon, że mimo braku odpowiedniego wykształcenia był tak ambitny, że chciał zostać biskupem lub kardynałem⁷⁵. Pole do konfliktu ze współbraćmi stwarzał dysonans między poczuciem wartości sprawowanego urzędu a realną pozycją jezuickich aptekarzy. Jezuicy farmaceuci mieli bowiem świadomość swojego wkładu w rozwój placówki, ale jako koadiutorzy świeccy byli wykluczeni z procesów decyzyjnych i ciągle poddawani kontroli przełożonych. Większość jezuickich aptekarzy odnajdywała się jednak w przypisanej sobie roli. Do tego stwierdzenia uprawnia fakt, że odsetek zdymisjonowanych aptekarzy był podobny do ogólnego odsetka koadiutorów świeckich, którzy występowali z Towarzystwa⁷⁶. Same dymisje nie musiały zresztą przesądzać o złych relacjach z dawnymi współbraćmi. Aptekarze, którzy opuścili zakon, występowali niekiedy w roli dobroczyńców. Tak czynił na przykład Marcin Kamiński, jezuita w latach 1703–1714, który w 1734 roku zapisał w testamencie książki, szafy, materiały zamorskie oraz zioła na rzecz apteki kolegium w Krośnie⁷⁷.

Sytuacja finansowa aptek

Ze względu na bezpośrednią kontrolę rektorów nad aptekami informacje na temat ich sytuacji finansowej były rzadko przekazywane do kurii generalnej w Rzymie. Precyzyjne dane zawierają natomiast inwentarze pokasacyjne. W 1773 roku przychód apteki akademickiej w Wilnie wynosił 18 930 zł 29 gr rocznie. Po odprowadzeniu wydatków w wysokości 15 760 zł 27 gr pozostawał dochód 3170 zł 2 gr⁷⁸. Apteki usytuowane w mniejszych miejscowościach osiągały niższe zyski. Słucka zapewniała około 800 zł

⁷⁵ ARSI, Polonia 58, k. 220r.

⁷⁶ Podstawę ku temu stwierdzeniu dają dane statystyczne opracowane na podstawie katalogów osobowych prowincji polskiej (ARSI, Polonia 43–49) i litewskiej (ARSI, Lituania 6 i Lituania 56–60).

⁷⁷ ARSI, Polonia 59, k. 97v. Na temat kariery Kamińskiego w zakonie zob. ARSI, Polonia 45, k. 264r., 272r., 279v., 289v., 302v., 314r., 325v., 336r., 345v., 356r., 368v., 376v.

⁷⁸ VUB, F2, DC6, s. 747.

rocznego dochodu⁷⁹. Z kolei w Grodnie apteka nie przynosiła dochodów, gdyż dostarczała leki za darmo mieszkańcom kolegium i rzemieślnikom z królewskich manufaktur⁸⁰. W Nowogródku wydatki (3200 zł) przewyższały przychody (1851 zł 20 gr) o pokaźną sumę 1848 zł 10 gr⁸¹.

Oszacowana wartość (taksa) medykamentów i surowców stanowiła inny istotny wskaźnik stanu finansowego apteki, mimo że kwoty podawane w inwentarzach pokasacyjnych niekoniecznie odpowiadały cenom rynkowym. Rozbieżności w wycenie aptek jezuickich wynikały z odmiennej liczby pozycji i ilości zapasów. Liczba medykamentów i surowców wynosiła bowiem od około 350 pozycji w Słucku do ponad 1300 w Pińsku⁸². Pod względem zapasów najmniejsza była apteka kolegium krakowskiego (170 funtów), a największa pińska (4190 funtów)⁸³. Wyceny podane w inwentarzach pokasacyjnych należy traktować ostrożnie. W przypadku apteki akademickiej w Wilnie lustratorzy oszacowali wartość materii medycznej na 28 707 zł 12 gr⁸⁴. Brak spisu leków i surowców uniemożliwia jednak weryfikację podanej sumy. Podobną sumę, 25 000 zł, podawał brat aptekarz Tomasz Maćkowski w Brześciu Litewskim, wliczając nie tylko materię medyczną, ale i materiały oraz sprzęt⁸⁵. W Łucku, gdzie apteka liczyła 1120 pozycji i około 1740 funtów, wartość materii medycznej oszacowano na 8186 zł 9 gr. Zaniżona wydaje się taksa apteki nieświeskiej, obejmującej 663 pozycje i 2350 funtów, która wynosiła zaledwie 4759 zł 13 gr⁸⁶. Wartość apteki pińskiej nie sposób ustalić, ponieważ wyceniono tylko niewielką część pozycji. Przytoczone dane skłaniają do przyjęcia tezy, że wycena apteki nie była do końca obiektywna. Tam, gdzie spis materii medycznej sporządzali byli jezuici, oszacowana wartość mogła być nieco zawyżona ze względu na ich starania o wydzierżawienie apteki z rąk Komisji Edukacji Narodowej. Natomiast tam, gdzie lustrację przeprowadzili świeccy, wycena mogła być nieco obniżona. Świadczy o tym inwentarz apteki kolegium nieświeskiego, sporządzony przez chirurga Fryderyka

⁷⁹ NGAB, f. 1781, op. 27, nr 538, k. 63r.

⁸⁰ RGADA, f. 1603, op. 1, nr 35, k. 16v.

⁸¹ *Inwentarze kolegium jezuitów w Nowogródku...*, s. 164.

⁸² A. Mariani, *Materia medica...*, s. 61.

⁸³ *Ibidem*, s. 61–62.

⁸⁴ VUB, F2, DC6, s. 746.

⁸⁵ NGAB, f. 1928, vop. 1, nr 265, k. 58v.

⁸⁶ *Inwentarze kolegium jezuitów w Nieświeżu...*, s. LII.

Teodora Oehmego i farmaceuty Samuela Landtgraffa. Pierwszy był związany z dworem Radziwiłłów, interesującym się przejęciem apteki⁸⁷. Źródła proveniencji jezuickiej wskazują, że w dużych miastach wartość apteki mogła wynosić na początku XVIII wieku kilka tysięcy złotych. Tak było w przypadku apteki kolegium poznańskiego, której wycena wynosiła w 1706 roku 8649 zł, a w 1716 roku — 6750 zł⁸⁸. Przekaz ten należy uznać za wiarygodny, gdyż w odróżnieniu od lustratorów rektor przekazujący sprawozdanie swemu następcy nie miał powodu, żeby go zakłamać.

Zakładanie i utrzymywanie apteki w należyтым porządku wymagało pokaźnych inwestycji. Ze względu na brak fundacji sukces apteki był w dużej mierze zasługą personelu. Sprowadzenie sprzętu aptecznego i materiałów zamorskich wiązało się z zakupami w metropoliach bałtyckich — w Gdańsku dla kolegiów prowincji polskiej, a w Królewcu lub w Rydze dla litewskiej. Pociągało to za sobą długi, o których nie zawsze rektorzy byli uprzednio informowani. W 1716 roku odchodzący rektor kolegium poznańskiego Adrian Miaskowski donosił swemu następcy Janowi Symońskiemu, że aptekarz Wawrzyniec Ekiert zaciągnął w Gdańsku 400 zł długu bez jego zgody⁸⁹. Bardziej precyzyjne informacje na temat długów zawierają inwentarze pokasacyjne. Przykładowo w 1773 roku aptekarz słucki Karol Pawłowski pozostawił dług 772 zł 22 gr do spłacenia w Królewcu⁹⁰. Dzięki obrotowości jezuickich farmaceutów początkowe inwestycje zazwyczaj się zwracały. Świadczy o tym przykład apteki pińskiej, która za czasów Godefryda Blancka zadłużyła się w Królewcu o 1489 zł pruskich (czyli 2978 zł 22 gr), a dodatkowe 3046 zł 20 gr pożyczyla od kolegium. Pod zarządem Wolfganga Reingrubera, następcy Blancka, apteka pińska spłaciła te długi. W chwili lustracji aptekarz był winien bankierowi Saturgusowi niewielką sumę 318 zł za towary niedawno sprowadzone⁹¹. Nie zawsze operacje finansowe jezuickich aptekarzy były uwieńczone sukcesem. Szczególnie niepokojąca była na przykład sytuacja apteki grodzieńskiej, gdzie w połowie XVIII wieku farmaceuta Józef Bapszyk zaciągnął

⁸⁷ Na temat Oehmego zob. K. Zuba, *Chirurdzy, felczerzy i cyrulicy w dobrach Radziwiłłów linii nieświeskiej w XVIII w.*, „Medycyna Nowożytna” 1999, t. 6, nr 1, s. 100.

⁸⁸ BJ, nr 5196, s. 69v.-70r., 90v.-91r.

⁸⁹ Ibidem, k. 91v.

⁹⁰ LMAB, f. 21, nr 1445, k. 63r.

⁹¹ RGADA, f. 1603, op. 1, nr 49, k. 63v.

24 000 zł długu w Królewcu. W 1754 roku zainterweniował prowincjał Jan Porzecki, który przeniósł ten dług na aptekę akademicką w Wilnie za zgodą jej kierownika Piotra Netzla⁹².

Niekiedy jezuici występowali też w roli wierzycieli, głównie szlachty. Na przykład w 1716 roku wierzytelności apteki kolegium poznańskiego u szlachty wynosiły 1200 zł⁹³. W 1773 roku podkomorzy miński Michał Żyżemski był winien aptece kolegium mińskiego 1623 zł 16 gr i 2 szelągi⁹⁴. Magnaci też odgrywali ważną rolę jako nabywców. Przykładowo aptekarz nieświeski Józef Bapszyk wydawał w latach 1744–1745 dworowi Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” w Nieświeżu leki za 719 tynfów i 2 szelągi⁹⁵. Zachowały się też asygnacje i pokwitowania za medykamentów dostarczonych w latach 1745–1747, opiewające sumę 3419 tynfów⁹⁶. Długi wobec aptek jezuickich miała nie tylko szlachta, ale i mieszczaństwo oraz duchowieństwo. W takich przypadkach zabezpieczanie należnych sum na nieruchomościach prowadziło do przejęcia gruntów miejskich przez jezuitów. Tak było na przykład w Mińsku, gdzie aptekarze Jan Gierka i Karol Mejsztowicz dzierżawili też cztery place: krzywaszczocki, kostrowicki, gawroński i juskiewiczowski, z których dwa ostatnie należały do monastynu prawosławnego pw. św. św. Piotra i Pawła⁹⁷. Wierzytelności aptek jezuickich nie zawsze pochodziły z odraczania opłat za wydawane leki, gdyż wbrew zakazom jezuicy farmaceuci udzielali niekiedy kredytu osobom spoza zakonu. Czasem kończyło się to źle. Na przykład 1 sierpnia 1768 roku kierownik apteki akademickiej Piotr Netzl udzielił bezprocentowej pożyczki 12 000 zł rajcy wileńskiemu Andrzejowi Osipowiczowi. Ten zdołał zwrócić zaledwie 1000 zł, po czym zbankrutował. Lustratorzy uważali, że nie uda się odzyskać pozostałych 11 000 zł⁹⁸.

Mimo okazjonalnych niepowodzeń jezuicki aptekarze przyczyniali się do rozwoju placówki. Kroniki domowe zawierają liczne wzmianki o zakupie poszczególnych przedmiotów przez aptekarzy na rzecz kolegium. Szczególnie aktywni w tym zakresie byli aptekarze Akademii. W 1688 roku farmaceuta Stanisław Jasicki

⁹² ARSI, Lituania 51, k. 15r.

⁹³ BJ, nr 5196, k. 91v.

⁹⁴ NBU, nr I-5981, k. 78r.

⁹⁵ NGAB, f. 694, op. 2, nr 17091.

⁹⁶ AGAD, AR, dz. XXI, B22.

⁹⁷ NBU, nr I-5981, k. 76v.–78r.

⁹⁸ VUB, F2, DC6, s. 748–749.

kupił dla kościoła św. Jana złotą monstrancję ozdobioną drogocennymi kamieniami⁹⁹. Jego następca Jan Zdański sfinansował w 1713 roku budowę dwóch wieżyczek na dachu kolegium akademickiego oraz zegar umieszczony na jednej z nich¹⁰⁰. Szczególną troską otaczali kolejni aptekarze akademicki majątek w Łukiszkach, gdzie znajdowały się podmiejska willa i ogród apteczny¹⁰¹. Z kolei w połowie XVIII stulecia Piotr Netzel przyczynił się finansowo do wyposażenia wnętrza kolegium szlacheckiego¹⁰². Wkład aptek jezuickich w upiększanie kościoła jest widoczny również w przypadku mniejszych placówek. Na przykład w 1732 roku aptekarz Tomasz Grymski pokrył częściowo koszt posadzki marmurowej przed ołtarzem św. Franciszka Ksawerego w kościele jezuickim w Grodnie¹⁰³. W tym samym roku jezuici nowogródzcy nabyli dwa pacyfikaty srebrne, z których jeden sfinansowało kolegium, a drugi apteka¹⁰⁴. Dzięki swojej obrotowości jezuicy aptekarze wspomagali finansowo kolegium w trudnych czasach. Na przykład w 1708 roku, podczas epidemii dżumy, Maciej Kasner przeznaczył dochody apteki na pokrycie długów kolegium warszawskiego¹⁰⁵. Podkreślić należy, że rozwiązania tego typu były rzadko stosowane. W rzeczywistości dążono do zachowania ścisłego podziału między gospodarką apteki i kolegium. Unikano też nakładania na apteki stałych zobowiązań finansowych wobec placówki. Świadczy o tym przykład apteki akademickiej, której budynek powstał w latach 1684–1687 na trzech parcelach posiadanych wcześniej przez kolegium akademickie, które z nich płaciło 140 zł rocznie za odprawianie mszy w intencji zmarłych w kościele św. Jana. Dla uwolnienia apteki z tej wypłaty Stanisław Jasicki kupił w 1699 roku kamienicę Szwarcowską za 5000 zł i przeniósł na nią fundację mszalną¹⁰⁶.

⁹⁹ ARSI, Litwania 42-II, k. 392v.

¹⁰⁰ ARSI, Litwania 46, k. 139v.

¹⁰¹ W 1700 roku Jan Jasicki zbudował kapliczkę nad bramą z wieżyczką zegarową. ARSI, Litwania 44, k. 415v.

¹⁰² ARSI, Litwania 51, k. 249v.

¹⁰³ ARSI, Litwania 49, k. 31v.

¹⁰⁴ Ibidem, k. 62r.

¹⁰⁵ A. Mariani, *Jezuici prowincji litewskiej wobec epidemii dżumy z lat 1708–1711*, „Zapiski Historyczne” 2016, t. 81, nr 2, s. 82.

¹⁰⁶ *Vilniaus akademijos*, s. 147, 152; VUB, F2, DC6, s. 745; L. Piechnik, *Dzieje Akademii...*, s. 51–52.

Spółeczny zasięg działalności aptek jezuickich

Ze względu na centralną lokalizację placówek jezuickich apteki zajmowały ważne miejsce w socjotopografii miasta. Wiele aptek jezuickich mieściło się w wolnostojących budynkach przy rynku (Grodno) lub wzdłuż którejś z głównych ulic miejskich (Nowogródek, Pińsk, Słuck oraz apteka akademicka w Wilnie)¹⁰⁷. Nawet gdy mieściły się w pomieszczeniach na parterze kolegium, apteki były dostępne dla osób postronnych. Tak było w Łucku, Mińsku i Nieświeżu¹⁰⁸. Wystrój apteki wyraził nie tylko powagę instytucji, ale i tożsamość zakonu. Na przykład przy wejściu do wileńskiej apteki akademickiej znajdowały się statuy drewniane św. Stanisława Kostki i św. Kazimierza. Z kolei 32 szafy w izbie dyspensacyjnej były ozdobiane „malowaniem różnych świętych doktorów medicinae”, a dodatkowo na ścianach wisiało osiem „obrazów in figura owalinowych świętych doktorów na płótnie malowanych na pulment, w ramach złożonych”¹⁰⁹.

O sukcesie apteki decydowała w dużej mierze pozytywna opinia o aptekarzu wśród lokalnej społeczności¹¹⁰. Władze zakonu pozyskiwały zaufanie klientów, zatrudniając brata aptekarza w danej miejscowości przez dłuższy okres. O tym zjawisku świadczy przykład apteki Akademii Wileńskiej, kierowanej w latach 1733–1772 przez Piotra Netzla. Po jego śmierci stanowisko aptekarza objął jego uczeń Antoni Renkiel, który zdaniem lustratorów w momencie kasaty nie cieszył się jeszcze takim zaufaniem, jakim darzono jego mistrza¹¹¹. Z kolei władze kościelne prosiły jezuickich aptekarzy o opiniowanie cudownych uzdrowień. Na przykład w 1736 roku aptekarz kolegium krakowskiego Andrzej Szczepankiewicz poświadczał wstawiennictwo bł. Jana Kantego w przypadku chłopca¹¹².

¹⁰⁷ *Inwentarze kolegium jezuitów w Nowogródku...*, s. 157; RGADA, f. 1603, op. 1, nr 35, k. 16v.; ibidem, nr 49, k. 62r.; NGAB, f. 1781, op. 27, nr 538, k. 3r.

¹⁰⁸ *Inwentarze kolegium jezuitów w Nieświeżu...*, s. 21; NBU, nr I-5981, k. 2v.; RGADA, f. 1603, op. 1, nr 70, k. 15v.

¹⁰⁹ VUB, F2, DC6, s. 715.

¹¹⁰ J. Węglarz, *Zdrowie, choroba i leczenie...*, s. 243.

¹¹¹ „Jako się to pokazało wielm. jm. ks. Necelu, immediate zmarłym, który będąc aptekarzem był oraz doskonałym lekarzem. Po śmierci jego, gdy terażniejszy aptekarz jm. pan Renkiel aptekę objął, acz jest in sua arte doskonałym i profesora swego ks. Netzla dochodzącym, przecież że jeszcze przez niedawność nie wszedł w taką akceptację, nie może mieć tyle intraty, ile miał tamten”. VUB, F2, DC6, s. 747.

¹¹² ARSI, Polonia 59, k. 170v.

Aptekarz zakonny był nie tylko osobą odpowiedzialną za przygotowanie leków, gdyż do niego zwracano się też po porady o charakterze medycznym¹¹³. Wbrew zakazom wizytatora Fabrizia Banfiego klienci, zwłaszcza ci pochodzący z niższych warstw społecznych, oczekiwali od brata aptekarza nie tylko skutecznej terapii, ale również wystawienia diagnozy. Do tego służyła obszerna literatura medyczna przechowywana w jezuickich księgozbiorach aptecznych, do której należały prace z zakresu fizjologii, patologii, semiologii, higieny oraz terapii, m.in. autorstwa Lazare'a Riviére'a (1589–1655), Thomasa Burneta (1638–1704), Jeana-Jacquesa Magneta (1652–1742), Johanna Dolausa (1651–1707) i Georga Ernsta Stahla (1659–1734). Diagnostykę i terapię wspomagały też zbiory studiów przypadków, takie jak *Medicina consultatoria* Friedricha Hoffmanna Młodszego (1660–1742) i *Collegium casuale* Stahla¹¹⁴.

Jezuiccy farmaceuci byli często wzywani do magnatów i szlachciców zaprzyjaźnionych z zakonem. Na przykład aptekarz nowogródzki Jan Błuss i kaznodzieja Damian Marchocki odwiedzili w maju 1753 roku śmiertelnie chorą hetmanową Franciszkę Urszulę z Wiśniowieckich Radziwiłłową w Pucewiczach¹¹⁵. W 1729 roku aptekarz jarosławski Jan Czechowicz został wezwany do hetmanowej wielkiej koronnej Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, lecz nie zdążył przybyć przed jej śmiercią¹¹⁶. W przypadku duchownych charakterystycznym zjawiskiem było odbywanie kuracji w kolegium. W 1729 roku biskup przemyski Aleksander Antoni Fredro przebywał przez dwa tygodnie w kolegium jarosławskim, gdzie leczył się pod okiem Czechowicza¹¹⁷. Z kolei w 1737 roku apteka kolegium stanisławowskiego leczyła przez dwa tygodnie franciszkanina Andrzeja, kwestarza konwentu lwowskiego, który rozchorował się podczas podróży¹¹⁸.

Wbrew zaleceniom wizytatora Banfiego jezuiccy aptekarze usługiwali niekiedy kobietom ciężarnym. W obliczu zagrożenia dla życia matki i dziecka jezuiccy duszpasterze zalecali przede

¹¹³ J. Węglorz, *Zdrowie, choroba i lecznictwo...*, s. 249.

¹¹⁴ A. Mariani, *Znaczenie aptek...*, s. 90–92.

¹¹⁵ „Kurier Polski” 1753, nr 872.

¹¹⁶ ARSI, Polonia 59, k. 33v.

¹¹⁷ Ibidem.

¹¹⁸ Po chwilowym polepszeniu stanu zdrowia franciszkanin ruszył w drogę, ale wkrótce zmarł. Jego ciało przetransportowano z powrotem do Stanisławowa i tu zostało pochowane w kościele jezuickim. ARSI, Polonia 59, k. 312r.

wszystkim modlitwę i wodę św. Ignacego. Obecność jezuickiego aptekarza stanowiła dodatkową formę pomocy oraz sposób pozyskiwania zaufania wiernych. W 1746 roku aptekarz kolegium sandomierskiego Teodor Iłłaszewicz towarzyszył Teresie z Rosnowskich Skotnickiej, żonie chorążego zakroczymskiego Krzysztofa Skotnickiego, podczas porodu¹¹⁹. Zainteresowanie jezuickich aptekarzy problematyką ginekologiczną znajdowało odzwierciedlenie w zawartości ich księgozbiorów. W ten nurt medycyny wpisywały się publikacje Girolama Mercurialego (1530–1606), Rodriga de Castra (ok. 1546–1627) i Séverina Pineau’a (zm. 1619). Rozwojowi płodu były poświęcone książki Williama Harvey’a (1578–1657) i Jeana-Claude’a de La Courvée’go (ok. 1615–ok. 1664)¹²⁰.

Zasięg działalności jezuickich aptekarzy nie ograniczał się do przedstawicieli wyższych warstw społecznych, lecz obejmował również ubogich. Zgodnie z powołaniem zakonu obsługiwanie chorych i starców pozbawionych środków do życia stanowiło uczynek miłosierny. W niektórych miastach (Drohiczyn, Nieśwież, Ostróg, Pińsk, Połock) jezuici sprawowali nadzór nad szpitalami¹²¹. O ile kroniki domowe nie zawierają szczegółów na temat leczenia ubogich, o tyle w księgozbiorach aptecznych znajdowały się prace poświęcone opiece medycznej nad przedstawicielami niższych warstw społecznych. W ten nurt wpisywały się m.in. *Medicina pauperum* Jeana Prévosta (1585–1631)¹²² i *La chymie charitable* Marie Meudrac (ok. 1610–1680)¹²³.

Specyficzną rolę odgrywały apteki jezuickie podczas epidemii dżumy. W obliczu zagrożenia wspólnoty jezuickie ewakuowano do bezpiecznego miejsca (zazwyczaj któregoś z majątków kolegium), podczas gdy w mieście zostawało od dwóch do kilku ochotników dla pilnowania domu i zapewnienia pomocy duchowej i materialnej lokalnej społeczności. Wobec ucieczki duszpasterzy i lekarzy ofiarność jezuitów była pozytywnie oceniana zarówno przez katolików, jak i przez innowierców. Poprzez swoją działalność jezuici

¹¹⁹ Ibidem, k. 177r.

¹²⁰ A. Mariani, *Znaczenie aptek...*, s. 87–88.

¹²¹ EWJ, s. 665.

¹²² J. Prévost, *Medicina pauperum mira serie continens remedia ad aegrotos cuiuscunque generis persanandos aptissima, facile parabilia, extemporanea, & nullius, vel perexigui sumptus. Huic pauperum thesauro adiungitur*, Francofurti 1641. RGADA, f. 1603, op. 1, nr 8, k. 54v.; VUB, F2, DC6, s. 728.

¹²³ M. Meudrac, *La chymie charitable et facile, en faveur des dames*, Paris 1665. NBU, nr I-5981, k. 73v.

przeciwdziałali rozchwianiu społeczeństwa i wspomagały starania władz miejskich o opanowanie kryzysu¹²⁴. Mimo bezradności ówczesnej medycyny apteki jezuickie były postrzegane jako niezbędne narzędzie w walce z epidemią. Świadczy o tym fakt, że w 1708 roku generał szwedzki Arvid Horn zażądał wydania preparatów przeciwmorowych dla swoich oddziałów opuszczających Poznań¹²⁵. Jeszcze w przededniu kasaty znajdowały się w aptekach jezuickich środki przeciwdżumowe¹²⁶. Aptekarze jezuickcy należeli niekiedy do grona zakonników, którzy decydowali się pozostać w mieście. Tak czynili na przykład Maciej Kasner w Warszawie czy Józef Szczepankiewicz w Brześciu w 1709 roku¹²⁷. Skupiali się oni na przyrządzaniu leków, które były następnie rozdawane przez współbraci bezpośrednio zaangażowanych w działalność duszpasterską. Dzięki unikaniu kontaktu z zakażonymi ani jeden aptekarz nie zmarł na dżumę podczas epidemii, która dotknęła Rzeczypospolitej w pierwszej dekadzie XVIII wieku¹²⁸. Apteki stanowiły też zaplecze dla księży, którzy nieśli pomoc duchową chorym. W 1710 roku minister kolegium grodzieńskiego Jan Świlewski zgłosił się jako ochotnik na służbę chorych. Dostarczał im zarówno jedzenie, jak i plastry (*cathaplasmata*) czy inne preparaty apteczne. Ponadto koordynował pracę grabarzy oraz przeznaczył dla nich pensję z dochodów apteki, aby zapobiec kradzieżom¹²⁹.

W aptekach jezuickich nie tylko przygotowywano leki, ale też przeprowadzano zabiegi. Jezuickcy aptekarze nie otrzymywali w zakonie wykształcenia chirurgicznego, mogli jednak zdobyć wiedzę i umiejętności przed wstąpieniem do Towarzystwa. Znamienny jest fakt, że niektórzy bracia zakonni byli określani w nekrologach jako chirurdzy. Tak było w przypadku Kaspra Kurowskiego¹³⁰,

¹²⁴ Zob. A. Mariani, *Jezuici prowincji litewskiej wobec epidemii...*, s. 65–104.

¹²⁵ Ponieważ apteka opustoszała, jezuici wypłacili kontrybucję 1000 tynfów. ARSI, Polonia 57, k. 240r.

¹²⁶ Przygotowywano m.in. eliksir przeciwdżumowy (*elixir pestilentialis*) (RGADA, f. 1603, op. 1, nr 51, k. 60r.; ibidem, op. 12, nr 1336, k. 4r.), pigułki (BN PAU PAN, nr 1153, k. 19v.; RGADA, f. 1603, op. 12, nr 1336, k. 5r.), oraz ocet (*acetum pestilientiale*) (RGADA, f. 1603, op. 12, nr 1336, k. 3r.).

¹²⁷ ARSI, Lituania 45, k. 104v.; Polonia 57, k. 137v.

¹²⁸ Maciej Kasner zaraził się, ale wyzdrowiał rzekomo za przyczyną św. Franciszka Ksawerego. ARSI, Lituania 45, k. 104v.

¹²⁹ Ibidem, k. 216r.–v.

¹³⁰ ARSI, Polonia 68, s. 555.

Jana Miłoniewicza¹³¹ oraz Jerzego Zymona¹³². W przypadku ostatniego wiadomo, że przed wstąpieniem do Towarzystwa praktykował zawód na dworze podskarbiego litewskiego Benedykta Pawła Sapięhy. Łączenie kompetencji aptekarza i chirurga było rzadkie, gdyż nawet w kolegiach, gdzie istniała apteka, korzystano zazwyczaj z usług świeckich cyrulików. Mimo że jezuicki aptekarz w większości przypadków nie wykonywał bezpośrednio zabiegów, to one mogły być przeprowadzone przez cyrulika pod jego nadzorem. Zainteresowanie jezuickich aptekarzy chirurgią znajdowało odzwierciedlenie w księgozbiorach aptecznych, które zawierały dzieła Paracelsusa (1493–1541), Ambroise’a Parégo (1510–1519), Girolama Fabricia d’Acquapendentego (1533–1619), Pietra Marchettiego (1589–1673), Johannes’a Agricoli (1590–1668)¹³³, Paula Barbette’a (1620–1666) i Matthäeusa Gottfrieda Purmanna (1648–1711)¹³⁴. Kompetencje w dziedzinie chirurgii opierały się na wiedzy anatomicznej, której dostarczały specjalistyczne prace Andreasa Vesaliusa (1514–1564)¹³⁵, Giulia Cesarego Casseriego (1552–1616), Andrégo du Laurensa (1558–1609), Caspra Bartholina Starszego (1585–1629), Michaela Lisera (1626–1659) i Christiana Heinricha Kirchheima (zm. po 1731) oraz Lorenza Heistera (1683–1758). Kariera i dorobek naukowy ostatniego autora dobitnie świadczą o wzroście prestiżu chirurga w XVIII wieku i o stopniowym zmniejszaniu się społecznego dystansu dzielącego go od lekarza¹³⁶.

Na podstawie zachowanych źródeł nie sposób ustalić, jakiego rodzaju zabiegi wykonywano w aptekach jezuickich. Szeroko rozpowszechnione były noże chirurgiczne i strzykawki¹³⁷. Najczęściej musiała się odbywać flebotomia, na co wskazuje wzmianka o pięciu „miseczkach do krwi na uncje 4 starych” w aptece kolegium łuckiego¹³⁸. Niezbędnej wiedzy na temat puszczenia krwi dostarczała rozprawa Sebastiana Śleszkowskiego (ok. 1576–1648) *Praxis*

¹³¹ ARSI, Lituania 61, s. 597.

¹³² ARSI, Lituania 65, s. 274.

¹³³ J. Agricola, *Chirurgia parva*, Endter, Norimbergae 1643 lub późniejsze wydanie. RGADA, f. 1603, op. 12, nr 1336, k. 7v.

¹³⁴ A. Mariani, *Znaczenie aptek...*, s. 86.

¹³⁵ A. Vesalius, *Anatomia Deudsch: ein kurtzer Außug der Beschreibung aller Glider Menschlichs Leybs*, Nürnberg 1551. RGADA, f. 1603, op. 12, nr 1336, k. 7v.

¹³⁶ A. Mariani, *Znaczenie aptek...*, s. 86–87.

¹³⁷ NGAB, f. 1928, vop. 1, nr 265, k. 55r.; RGADA, f. 1603, op. 1, nr 49, k. 87r.

¹³⁸ RGADA, f. 1603, op. 12, nr 1336, k. 6v.

*phlebothomiae*¹³⁹. Mimo że wstrzyknięcia były już praktykowane od XVII stulecia, strzykawki odnotowane w inwentarzach aptecznych służyły raczej do lewatywy. Świadczy o tym ich pojemność („cyringi półkwartowe”) oraz inne wyposażenie niezbędne do wykonania tego typu zabiegów, jak sześć „sedesów okutych z wiekami dla wygody chorych”¹⁴⁰. Bardziej inwazyjne zabiegi, jak amputacje lub litotomię zostawiano raczej specjalistom.

Atutem jezuickich aptekarzy było nie tylko ich fachowe wykształcenie, ale też przynależność do zakonu, który zapewniał kierownictwo duchowe podczas przygotowywania się do śmierci. Zazwyczaj bracia aptekarze nie byli uprawnieni do słuchania spowiedzi ani do udzielania eucharystii lub ostatniego namaszczenia. Do tego służył w nagłych przypadkach towarzyszący aptekarzowi ksiądz. Zadaniem aptekarza było rozpoznanie stanów wymagających interwencji duchownego oraz uświadamianie wiernych o konieczności przygotowania się do śmierci. Nie zawsze odwiedzanie chorych przebiegało bez konfliktów. W przypadku innowierców przybycie jezuickiego farmaceuty wraz z kapłanem mogło wywołać negatywną reakcję rodziny. Obawy te były w dużej mierze uzasadnione, gdyż duchowieństwo katolickie wtargało się niekiedy do umierającego, wciskało mu wiatyk w usta, a następnie głosiło jego nawrócenie na łożu śmierci¹⁴¹. W relacjonowaniu tego typu wydarzeń jezuicy kronikarze obarczali winą innowierców. W Brześciu Litewskim na przykład jezuici usłyszeli w 1753 roku, że obłożnie chora luteranka chce przejść na katolicyzm i posłali do niej aptekarza wraz z księdzem. Gdy ci zostali wypędzeni przez jej męża, zakonnicy poprosili komendanta zamku o eskortę i ponownie udali się do kobiety. Zastali ją zmarłą, gdyż rzekomo mąż ją udusił¹⁴².

Obecność literatury pobożnej w księgozbiorach aptecznych wynikała z troski o duchowość nie tylko jezuickich aptekarzy, ale i ich pacjentów. Do najbardziej popularnych pozycji należała *Manna duszy* Paola Segneriego Starszego w polskim tłumaczeniu Michała Wieczorkowskiego, którą odnotowano w księgozbiorze apteki

¹³⁹ S. Śleszkowski, *Praxis phlebotomiae seu venae sectionis tam universalis, quam particularis, libris duobus comprehensa* [...], Cracovia 1615. RGADA, f. 1603, op. 12, nr 1336, k. 8r.

¹⁴⁰ RGADA, f. 1603, op. 12, nr 1336, k. 7v.

¹⁴¹ K. Bem, *Calvinism in the Polish Lithuanian Commonwealth 1548–1648. The Churches and the Faithful*, Leiden–Boston 2019, s. 182–183.

¹⁴² ARSI, Polonia 60, k. 291r.

kolegium krakowskiego i nowogródzkiego¹⁴³, oraz *Rok niebieski* Jánoša Nádasiego w Łucku i w Nieświeżu¹⁴⁴. Inne pozycje występowały tylko w jednej z aptek: *Rozmyślenia duchowne* Tomasza Młodzianowskiego w Łucku¹⁴⁵; *Duchowna theologia* Jana Morawskiego w aptece kolegium krakowskiego¹⁴⁶; *Pedagogus christianus* Philippe'a d'Outremana; *Droga do domu* Michała Bujnowskiego i *Droga do życia pobożnego* św. Franciszka Salezjusza w wileńskiej aptece akademickiej¹⁴⁷ oraz *O postępowaniu w doskonałości* Alonsa Rodrigueza, *Rozmyślenia* Mikołaja Łęczyckiego i *Considerationes christianae* François Nepveu w Nowogródku¹⁴⁸.

Obecność katolickiej literatury pobożnej w księgozbiorach aptecznych nie była jedynym wyrazem zacierania się różnic między opieką medyczną a duchową. Na związek między chorobą a stanem duszy zwracał szczególną uwagę Georg Ernst Stahl, wykładowca uniwersytetu w Halle związany z pietyzmem¹⁴⁹. Jako zwolennik animizmu Stahl polemizował z jatromechaniką Friedricha Hoffmanna Młodszego i podporządkował interwencję lekarza regulującej funkcji duszy¹⁵⁰. Dzieła Stahla lub jego kontynuatorów Johanna Junckera i Georga Philippa Nentera były odnotowane we wszystkich księgozbiorach aptecznych¹⁵¹. Chociaż myśl Stahla była atrakcyjna z wielu powodów, m.in. dzięki podejściu systematycznemu i próbie usystematyzowania ówczesnej wiedzy

¹⁴³ P. Segneri, *Manna duszy albo ćwiczenie się duchowne, łacne oraz y pożyteczne, dla tego, który pragnie szczerzejszym sposobem pilnować modlitwy, na każdy dzień roku przełożone [...]*, t. 1–4, Sandomierz 1731–1736. Inwentarze kolegium jezuitów w Nowogródku..., s. 243; BN PAU PAN, nr 1153, k. 21v.

¹⁴⁴ Inwentarze kolegium jezuitów w Nieświeżu..., s. 182; RGADA, f. 1603, op. 12, nr 1336, k. 8r.

¹⁴⁵ T. Młodzianowski, *Rozmyślenia albo lekcyja duchowna miasto kazania, na wszystkie święta uroczystsze doktorów fundatorów*, t. 1–2, Poznań [1680], RGADA, f. 1603, op. 12, nr 1336, k. 8r.

¹⁴⁶ J. Morawski, *Duchowna theologia abo Kościół Ducha S. to iest człowiek doskonały z nauki Pisma Świętego [...]* opisany, Poznań 1695. BN PAU PAN, nr 1153, k. 21v.

¹⁴⁷ VUB, F2, DC6, s. 732–733.

¹⁴⁸ Inwentarze kolegium jezuitów w Nowogródku..., s. 161.

¹⁴⁹ Zob. J. Geyer-Kordesch, *Pietismus, Medizin und Aufklärung in Preussen im 18. Jahrhundert: das Leben und Werk Georg Ernst Stahls*, Tübingen 2000; J. Helm, *Der Umgang mit dem kranken Menschen im Halleschen Pietismus des frühen 18. Jahrhunderts*, „Medizinhistorisches Journal” 1996, t. 31, nr 1/2, s. 67–87.

¹⁵⁰ Zob. F.P. de Ceglia, *Hoffmann and Stahl: Documents and Reflections on the Dispute*, „History of Universities” 2007, R. 22, nr 1, s. 115–168.

¹⁵¹ A. Mariani, *Znaczenie aptek...*, s. 89–90.

medycznej, przemawiała do jezuitów również ze względu na ogólne spojrzenie na człowieka.

Leki na każdą kieszeń

Asortyment aptek jezuickich obejmował zarówno tańsze leki na bazie roślin krajowych, przeznaczone dla uboższych, jak i preparaty zawierające ekskluzywne surowce zamorskie dla szlachty i magnaterii. Zgodnie z ówczesną praktyką aptekarską surowce dzielono na trzy królestwa (mineralne, roślinne i zwierzęce), a w obrębie każdego według typologii (np. kwiaty — *flores*, korzenie — *radices* i zioła — *herbae*). Podział leków opierał się natomiast na postaci farmakologicznej (np. proszki — *pulveres*, olejki — *olea* lub maści — *unguenta*). O popularności danego produktu świadczą ilości, w których były one przechowywane w aptekach jezuickich, a także ich wycena.

Najtańszą grupę surowców stanowiły jagody (*baccae*, średnio 1 zł 10 gr za funt), zioła (*herbae*, 1 zł 23 gr) oraz kwiaty (*flores* — 2 zł 12 gr). Surowce tego typu pochodziły przeważnie z flory lokalnej. Drożej wyceniano kory (*cortices* — średnio 5 zł 10 gr za funt), drewna (*ligna*, 5 zł 21 gr) oraz gumy i żywice (*gummi* — 9 zł), które przeważnie sprowadzano z krajów zamorskich. Podobnie wyceniano kamienie i skamieliny (*lapides* — 8 zł 23 gr)¹⁵². Niektóre surowce roślinne były dostępne dla szerokiej klienteli. Dużą popularnością cieszyły się na przykład jagody jałowca (*baccae juniperi*), zalecane na wypadek dolegliwości płuc, wątroby i nerek. Zapasy tego surowca wynosiły 593 funty w Pińsku, 100 w aptece nowicjatu wileńskiego, 35 w Mińsku, 32 w Łucku, 30 w nowicjacie krakowskim, a 15 w kolegium krakowskim¹⁵³. Jeden funt jagód jałowca wyceniano na 7 groszy i pół w Łucku¹⁵⁴. Szeroko wykorzystywaną rośliną leczniczą był też bez czarny, o działaniu moczopędnym, napotnym, przeciwgorączkowym i wykrztuśnym. W Nieświeżu przechowywano 12 funtów jagód (*baccae sambuci*) i 13 funtów kwiatów (*flores sambuci*)¹⁵⁵. Jagody otaksowano na

¹⁵² Na potrzeby niniejszych rozważań wzięto pod uwagę jedynie kamienie występujące w naturze, choć w tej kategorii występowały również preparaty laboratoryjne wyglądające jak kamienie, jak jezuicki *lapis de Goa*.

¹⁵³ A. Mariani, *Materia medica...*, s. 64; NBU, nr I-5981, k. 58v.

¹⁵⁴ RGADA, f. 1603, op. 12, nr 1336, k. 1r.

¹⁵⁵ A. Mariani, *Materia medica...*, s. 64.

4 gr za funt, a kwiaty za około 2 gr za funt¹⁵⁶. Surowce te przetwarzano w zagęszczony sok (*roob sambuci*), którego w Mińsku było aż 65 funtów¹⁵⁷. Nasiona kopru ogrodowego (*semina anethi*) stosowano jako środek pobudzający trawienie: 84 funty tego surowca znajdowało się w Pińsku, 30 w Nieświeżu, a 12 w Słucku¹⁵⁸. Otaksowano je na około 16 gr za funt¹⁵⁹. Często wykorzystywane były wreszcie kwiaty lawendowe (*flores lavendulae*), z których pozyskiwano olejek eteryczny o działaniu rozkurczającym i antyseptycznym. Odnotowano 124 funty tego surowca w Pińsku, 20 w nowicjacie wileńskim, 11 w Łucku i 8 w Mińsku¹⁶⁰. Taksa wynosiła 1 zł za funt¹⁶¹. Relatywnie tanie były też produkty importowane z basenu Morza Śródziemnego: skórki pomarańczowe (*cortices aurantiorum*) wyceniano na przykład na około 1 zł za funt, migdały słodkie (*amygdalae dulces*) za 1 zł 15 gr, a korę granatowca (*cortex granatorum*) średnio na 2 zł¹⁶².

Farmacja jezuicka korzystała też z wielu drogich produktów. Interesujące są pod tym względem surowce pochodzenia zwierzęcego, których wycena była bardzo zróżnicowana nawet w obrębie tej samej kategorii. Do szeroko dostępnych produktów należał róg jeleni (*cornus cervi*). Uznawany za odtrutkę i aleksyfarmak, wskutek rozwoju jatrochemii był poddawany różnym metodom obróbki chemicznej¹⁶³. Wiórki rogu jeleniego wyceniano w Pińsku na 2 zł za funt¹⁶⁴. Droższe było łosie kopyto (*ungula alcis* — 25 zł za funt w Łucku), zalecane jako środek antyepileptyczny¹⁶⁵. Podobną rozpiętość można zauważyć w przypadku tłuszczu (*axungiae*), stanowiących bazę do wykonywania maści, średnio wycenianych na 7 zł 18 gr za funt. Najtańszy był tłuszcz wieprzowy (*axungia porci* — 18 gr za funt), o wiele droższy ludzki (*axungia hominis* lub *axungia*

¹⁵⁶ RGADA, f. 1603, op. 1, nr 51, k. 62v., 65r.; ibidem, op. 12, nr 1336, k. 1v.

¹⁵⁷ NBU, nr I-5981, k. 67v. W Łucku ten produkt wyceniano na 1 zł 18 gr. RGADA, f. 1603, op. 12, nr 1336, k. 5v.

¹⁵⁸ A. Mariani, *Materia medica...*, s. 64.

¹⁵⁹ RGADA, f. 1603, op. 12, nr 1336, k. 3r.

¹⁶⁰ A. Mariani, *Materia medica...*, s. 64; NBU, nr I-5981, k. 59v.; RGADA, f. 1603, op. 12, nr 1336, k. 1r.

¹⁶¹ RGADA, f. 1603, op. 1, nr 49, k. 64v.; ibidem, op. 12, nr 1336, k. 1r.

¹⁶² *Inwentarze kolegium jezuitów w Nieświeżu...*, s. 149; RGADA, f. 1603, op. 1, nr 49, k. 62v., 64v.; ibidem, op. 12, nr 1336, k. 1r.

¹⁶³ A. Mariani, *Materia medica...*, s. 80.

¹⁶⁴ RGADA, f. 1603, op. 1, nr 49, k. 67r.

¹⁶⁵ A. Mariani, *Materia medica...*, s. 80; RGADA, f. 1603, op. 12, nr 1336, k. 5v.

microcosmi), który można było pozyskać jedynie z ciał skazańców. Wartość tego surowca wynosiła 6 zł w Nieświeżu, 10 zł 22 gr w Pińsku, a 14 zł w Łucku¹⁶⁶. W przypadku cenniejszych surowców taksa mogła wynosić od kilkudziesięciu do ponad tysiąc złotych za funt. Przykładowo strój bobrowy (*castoreum*), zalecany w leczeniu chorób głowy i epilepsji, otaksowano w Łucku na 66 zł 8 gr¹⁶⁷.

Do bardzo drogich surowców należały bezoary, które postrzegano jako odtrutkę i aleksyfarmak. Wśród jezuickiej materii medycznej występował zarówno tzw. bezoar wschodni (*bezoar orientalis*), pochodzący z kozy bezoarowej (*capra aegagrus*), zamieszkującej obszary górskie południowo-zachodniej Azji, jak i bezoar zachodni (*bezoar occidentalis*), wytwarzany przez lamę (*Lama lama*) i wikunię andyjską (*Vicugna vicugna*). Ostatni był sprowadzany z Ameryki jako tańszy zamiennik dla zaspokojenia popytu na bezoary¹⁶⁸. Bezoar wschodni oceniano w Pińsku na 1920 zł za funt, zachodni zaś na 768 zł za funt w Nieświeżu¹⁶⁹. Innym efektem zapotrzebowania na bezoary było pojawienie się fałszerstw oraz tworzenie tańszych preparatów o podobnych właściwościach. Jednym z nich był słynny kamień goański (*lapis de Goa*), wyrabiany przez jezuitów w Goa¹⁷⁰. W Łucku wyceniano ten artykuł na 256 zł za funt, w Pińsku na 211 zł¹⁷¹. Do kosztownych produktów pochodzenia zwierzęcego należały też surowce o intensywnym zapachu, jak ambra (*ambra grisea*), będąca wydzieliną z przewodu pokarmowego kaszalota¹⁷², czy cywet (*zibethum*), po

¹⁶⁶ *Inwentarze kolegium jezuitów w Nieświeżu...*, s. 146; RGADA, f. 1603, op. 1, nr 49, k. 64r.; ibidem, op. 12, nr 1336, k. 2v.

¹⁶⁷ RGADA, f. 1603, op. 12, nr 1336, k. 1r.

¹⁶⁸ Zob. C.J. Duffin, *Bezoar Stones and Their Mounts*, „Jewellery History Today” 2013, nr 16, s. 3–4; P. Borschberg, *The Euro-Asian Trade in Bezoar Stones (approx. 1500 to 1700)*, [w:] *Artistic and Cultural Exchanges between Europe and Asia 1400–1900. Rethinking markets, workshops and collections*, ed. M. North, Farnham–Burlington 2010, s. 29–44.

¹⁶⁹ *Inwentarze kolegium jezuitów w Nieświeżu...*, s. 177; RGADA, f. 1603, op. 1, nr 49, k. 82v.

¹⁷⁰ Zob. C.J. Duffin, *Lapis de Goa: The „Cordial Stone”*, „Pharmaceutical Historian” 2010, t. 40, nr 2, s. 22–30.

¹⁷¹ RGADA, f. 1603, op. 1, nr 49, k. 82v.; ibidem, op. 12, nr 1336, k. 2r.

¹⁷² Ambre uznawano za środek rozgrzewający, wzmacniający serce i głowę. J.A. Gesner, *Pharmacopoea Wirtenbergica: in duas partes divisa, quarum prior, materiam medicam, historico-physico-medice descriptam, posterior, composita et praeparata, modum praeparandi et encheireses, exhibet[ur] iussu Serenissimi Domini Ducis adornata, et pharmacopoeis Wirtenbergicis in normam praescripta*.

chodzący od ssaków z podrodziny wiwerowatych¹⁷³. Surowce te otaksowano odpowiednio na 512 zł i na 1536 zł za funt w Łucku¹⁷⁴.

W przypadku leków na wycenę wpływała nie tylko zawartość, ale i metoda przygotowania. Najtańsze kategorie leków stanowiły maści (*unguenta* — średnio 1 zł 28 gr za funt), julepy (*syrupi* — 2 zł 15 gr) i plastry (*emplastra* — 3 zł 6 gr). Wyżej otaksowane były wszystkie inne postacie farmakologiczne. Do stałych lub półpłynnych należały powidelka (*electuaria* — średnio 5 zł za funt), mieszanki ziołowe do naparów (*species* — 7 zł 27 gr), proszki (*pulveres* — 18 zł 10 gr), trociczki (*trochisci* — 33 zł 5 zł) i masy pigułkowe (*massae pillularum* — 37 zł 8 gr). Do płynnych zaliczano natomiast destylaty spirytusowe (*spiritus* — 4 zł) i wodne (*aquae* — 6 zł 9 gr), wyciągi alkoholowe (*essentiae* — 7 zł 22 gr), likwory sporządzane przez długą macerację (*liquores* — 8 zł), nalewki (*tincturae* — 10 zł 17 gr), zagęszczone wyciągi alkoholowe (*extracta* — 27 zł 9 gr) i oleje (*olea* — 35 zł 8 gr). Na wycenę leku wpływał nie tyle wkład pracy fizycznej czy czas przygotowania, ile zastosowana metoda. Duży wzrost wartości leku w stosunku do surowca spowodowała na przykład sucha destylacja, polegająca na silnym ogrzewaniu surowca bez dostępu powietrza. Tej formie obróbki chemicznej poddawano m.in. róg jeleni, kryształy kwasu winowego (*tartarus*) oraz bursztyn (*succinum*)¹⁷⁵. Na bazie tego ostatniego surowca, wycenianego zazwyczaj na około 5 zł za funt, pozyskiwano kryształy kwasu bursztynowego (*sal succini volatile*), których wartość wynosiła aż 77 zł 23 gr za funt¹⁷⁶.

Charakter wydawanych preparatów zależał nie tylko od dolegliwości i wieku pacjenta, ale w pewnym stopniu również od jego pozycji społecznej. Przykładowo spośród 93 medykamentów dostarczanych przez aptekarza nieświeskiego Józefa Bapszyka Franciszce Urszuli Radziwiłłowej i jej dzieciom na przełomie roku 1744 i 1745 znajdowały się liczne preparaty wzmacniające, jak tzw. krople serdeczne (*guttae cordiales* — 14 razy) i proszek serdeczny (*pulvis cordialis* — 6 razy), oraz środki łagodzące bóle, jak olejek migdałowy (*oleum amygdalarum* — 6 razy) i proszek rozkurczający

Accedit, taxa seu pretium medicamentorum, cz. 1, Joannis Christophori Erhardi, Stutgardiae 1771, s. 16.

¹⁷³ Cywetowi przypisywano właściwości rozgrzewające i przeciwbólowe. Ibidem, s. 153.

¹⁷⁴ RGADA, f. 1603, op. 12, nr 1336, k. 1r., 3r.

¹⁷⁵ A. Mariani, *Materia medica...*, s. 72–73.

¹⁷⁶ RGADA, f. 1603, op. 1, nr 49, k. 67r.; ibidem, op. 12, nr 1336, k. 1v., 5v.

(*pulvis antispasmodicus* — 4 razy). Wbrew utartej opinii o nadużywaniu środków przeczyszczających w dawnej medycynie preparaty te były dość rzadko odnotowane: pięć razy wydano likwor laksujący (*liquor laxans*), raz mannę kalabryjską (*manna calabrina*) i rodzyunki (*passulae*)¹⁷⁷. Nieco inne leki wydawano mieszkańcom kolegium witebskiego w 1738 roku. Spośród 88 preparatów stosowano plastry i maści 13 razy¹⁷⁸, zdecydowanie częściej niż w Nieświeżu, gdzie tylko raz był odnotowany plaster odmiękczający (*emplastrum emolliens*) na ból gardła¹⁷⁹. Ponadto w Witebsku szerzej stosowano środki przeczyszczające: preparaty pod nazwą *pulvis laxans*, *tictura catartica*, *pillulae* lub *portiuncolae laxativae* oraz *vomitorium* występowały łącznie aż 13 razy. Ponadto w Witebsku droższe medykamenty były zazwyczaj zastrzeżone dla księży: spośród dziewięciu preparatów o wartości powyżej 5 zł aż siedem podano księżom: trzy rektorowi Antoniemu Misztolowi, a po dwa profesorowi filozofii Kazimierzowi Brzozowskiemu i przejeżdżającemu prowincjałowi Karolowi Bartołdowi¹⁸⁰.

Zawartość aptek odzwierciedlała też swoistą strategię marketingową. Świadczą o tym przede wszystkim nazwy preparatów nawiązujące do papieży (*pillulae Urbani VIII*), cesarzy (*pulvis vitae imperatoris*) lub królów (*aqua reginae Hungariae*, *elixir pectoralis regis Daniae*). Nie eksponowano natomiast roli jezuitów w szerzeniu niektórych surowców zamorskich: na przykład sproszkowaną korę chinową nazywano *pulvis corticis chinae de china vel peruvianus*, a nie *pulvis jesuiticus*. Niekiedy nazwy preparatów zapowiadały niezawodne skutki, jak w przypadku plastra cudownego (*emplastrum mirabile*) lub siarczanu sodu (*sal mirabile Glauberi*)¹⁸¹. Inne nazwy podkreślały niezbędność preparatu, jak w przypadku „pigulek, bez których nie chcę zostać” (*pillulae sine quibus esse nolo*)¹⁸². Jezuicka materia medyczna ulegała też modzie. Interesujący przykład stanowią pod tym względem wspomniane już pigułki Urbana VIII: wydano je dwukrotnie w 1738 roku

¹⁷⁷ NGAB, f. 694, vop. 2, nr 17091, k. 1r.–2v.

¹⁷⁸ NGAB, f. 1924, vop. 1, nr 9, k. 1r.–v.

¹⁷⁹ NGAB, f. 694, vop. 2, nr 17091, k. 2v.

¹⁸⁰ NGAB, f. 1924, vop. 1, nr 9, k. 1r.–v.

¹⁸¹ *Inwentarze kolegium jezuitów w Nieświeżu...*, s. 143, 157; BN PAU PAN, nr 1153, k. 85v.; LMAB, f. 21, nr 1445, k. 59v.; RGADA, f. 1603, op. 1, nr 8, k. 46v.; ibidem, nr 49, k. 80r.; ibidem, op. 12, nr 1336, k. 4r.

¹⁸² BN PAU PAN, nr 1153, k. 87r.; RGADA, f. 1603, op. 1, nr 49, k. 77v.; ibidem, op. 12, nr 1336, k. 5r.

w Witebsku, natomiast brakowało ich w inwentarzach aptecznych i w farmakopeach używanych przez jezuickich farmaceutów w momencie kasaty. Sukces tego medykamentu, o którym jako jeden z niewielu pisał z przymrużeniem oka Johann Heinrich Zedler, musiał być krótkotrwały¹⁸³. Zbieżność chronologiczna między rejestrem a *Universal-Lexicon* Zedlera wskazuje również na to, że aptekarze jezuickcy byli na bieżąco z zachodnioeuropejskimi nowinkami. Obok leków znanych w traktatach zagranicznych stwarzano niekiedy receptury na lokalne potrzeby, jak mieszanekę ziołową na kołtun (*species contra plicam polonicam*)¹⁸⁴.

O szerokim zasięgu społecznym aptek jezuickich świadczą medykamenty przeznaczone dla określonych grup ludności, niezwiązanych bezpośrednio z placówką zakonną, takich jak kobiety i niemowlęta. Dla pierwszych zalecano w przypadku dolegliwości macicy specjalny plaster (*emplastrum matricale*) oraz na wypadek nadmiernego miesiączkowania tzw. proszek hrabiny (*pulvis comitissae*)¹⁸⁵. Ciężarnym podawano proszek przeciw poronieniu (*pulvis contra abortum*) i maść o tym samym działaniu (*emplastrum contra abortum*) oraz preparat wzmacniający płód (*aqua sive balsamum embryonum*)¹⁸⁶. Na czas porodu przygotowywano stosowny proszek (*pulvis post partum*)¹⁸⁷. Dzieciom podawano proszki na kaszel (*pulvis ad tussim infantium*) i na kolki (*pulvis ad tormina infantium*)¹⁸⁸. Przypisywano też powidełko *Requies Nicolai*, zawierające opium, które miało pomóc w zasypianiu¹⁸⁹. O ile leki przeznaczone dla kobiet i dzieci cechowały się łagodnym działaniem, o tyle w przypadku chorób wenerycznych stosowano też środki silnie działające. Ważną rolę odgrywały w tym zakresie preparaty zawierające

¹⁸³ J.H. Zedler, *Grosses vollständiges Universal-Lexicon Aller Wissenschaften und Künste*, t. 28, verlegts Johann Heinrich Zedler, Halle-Leipzig 1741, kol. 292–293.

¹⁸⁴ RGADA, f. 1603, op. 1, nr 49, k. 70r.

¹⁸⁵ *Inwentarze kolegium jezuitów w Nieświeżu...*, s. 142; BN PAU PAN, nr 1153, k. 88v.; LMAB, f. 21, nr 1445, k. 59v.; NBU, nr I-5981, k. 73r.; RGADA, f. 1603, op. 1, nr 8, k. 46v.; ibidem, nr 49, k. 68v., 72v., 77v.; ibidem, op. 12, nr 1336, k. 6r.

¹⁸⁶ BN PAU PAN, nr 1153, k. 19v., 85v., 87r.; NBU, nr I-5981, k. 69r.; RGADA, f. 1603, op. 1, nr 8, k. 50r.; ibidem, nr 49, k. 84v.; ibidem, op. 12, nr 1336, k. 4r.

¹⁸⁷ *Inwentarze kolegium jezuitów w Nieświeżu...*, s. 153.

¹⁸⁸ RGADA, f. 1603, op. 1, nr 49, k. 71v.; ibidem, op. 12, nr 1336, k. 5v.

¹⁸⁹ Nieśwież, RGADA, f. 1603, op. 1, nr 8, k. 46v.; ibidem, nr 49, k. 75v.; ibidem, op. 12, nr 1336, k. 4r.

rtęci, obecne we wszystkich aptekach jezuickich. Stosowano je zarówno zewnątrz, jak i wewnątrz, choć z zastrzeżeniami¹⁹⁰.

Mimo braku bezpośrednich związków z działalnością wychowawczą zakonu apteki jezuickie odgrywały pierwszoplanową rolę w kształtowaniu relacji między Towarzystwem a światem zewnętrznym. Oprócz funkcji czysto utylitarnej, polegającej na dostarczaniu leków mieszkańcom domu zakonnego, apteki wyrażały ideał miłosierdzia, gdyż zapewniały opiekę medyczną szerokim warstwom ludności miejskiej. Wskazują na to zarówno obecność prac poświęconych leczeniu ubogich w księgozbiorach aptecznych, jak i duże ilości tanich środków leczniczych odnotowanych wśród materii medycznej. Równocześnie apteki stanowiły ważne narzędzie pozyskiwania przychylności elit i przyczyniały się do wzmocnienia więzi między zakonem a dobroczyńcami. Z usług jezuickich aptekarzy korzystali chętnie szlachcice, magnaci i wysocy dostojnicy kościelni, a także mieszczaństwo. Szczególnie szlachta przejawiała pozytywną postawę wobec aptek jezuickich, sprzyjając finansowo i organizacyjnie ich zakładaniu. Mieszczaństwo natomiast patrzyło na apteki jezuickie głównie przez pryzmat konkurencji: stąd głównym przedmiotem sporów nie było prowadzenie aptek na użytek mieszkańców kolegium, lecz wydawanie medykamentów osobom postronnym.

Podobnie jak w przypadku wielu innych jezuickich przedsięwzięć, o powoływaniu aptek decydowała swoista kalkulacja korzyści i strat, skupiona nie tyle na aspektach finansowych, ile na realizowanej strategii duszpasterskiej. Taki sposób działania był głęboko zakorzeniony w duchowości ignacjańskiej: metodę rachunku sumienia stosowano bowiem nie tylko w życiu duchowym, ale też w sferze zarządzania. Dlatego apteki powoływano przede wszystkim tam, gdzie z braku analogicznych instytucji przyczyniały się poszerzenia wpływów społecznych zakonu. Rezygnowano natomiast z nich w miastach Prus Królewskich, gdzie sprzeciw protestanckiego mieszczaństwa mógł zagrozić jego pozycji. Istniało też wiele sytuacji pośrednich, na przykład w dużych miastach, jak Poznaniu i Wilnie, gdzie jezuici wchodzili na rynek, na którym świeccy aptekarze byli już obecni. O ile w stolicy Wielkiego Księstwa jezuitom udało się zdobyć silną pozycję w oparciu o Akademię, o tyle w mieście wielkopolskim apteka

¹⁹⁰ A. Mariani, *Materia medica...*, s. 74–75.

pozostawała otwarta na klientelę zewnętrzną wbrew ograniczeniom prawnym. Z kolei w przypadku prowadzenia jedynej apteki w danym mieście (jak na przykład w Kamieńcu Podolskim) jezuici dążyli przede wszystkim do zachowania monopolu.

Zakładanie aptek jezuickich dokonywało się zgodnie z prawodawstwem kościelnym, które pozwalało na zajmowanie się lecnictwem zakonnikom nie mającym wyższych święceń. Właśnie do takiej kategorii zaliczali się bracia aptekarze. Bardziej złożona jest kwestia przestrzegania przepisów zakonnych regulujących funkcjonowanie aptek. W tym zakresie zauważyć można rozdźwięk między prawem a praktyką. Z jednej strony wizytatorzy i prowincjałowie starali się rozszerzać kontrolę przełożonych nad aptekarzami i przeciwdziałać oskarżeniom o prowadzenie handlu ze względu na to, że działania tego typu były sprzeczne z powołaniem zakonu i szkodziły jego wizerunkowi. Z drugiej strony oczekiwania społeczne zmuszały aptekarzy jezuickich do prowadzenia działalności skierowanej na zewnątrz, w ramach której odbywała się też sprzedaż leków. Niewątpliwym atutem jezuickich aptekarzy był nie tylko ich profesjonalizm, ale i ich autonomia od ustawodawstwa cechowego i ściśle wiązanie medycyny ciała z medycyną dusz. Na ostatni aspekt wskazują zarówno literatura pobożna przechowywana w księgozbiorach aptecznych, jak i szczególne zainteresowanie jezuickich aptekarzy dorobkiem lekarzy związanych z pietyzmem. Apteki odgrywały też ważną rolę w rozwoju gospodarczym placówek, osiągając znaczne obroty, zwłaszcza w dużych miastach. Jednak ich prowadzenie nie było pozbawione ryzyka, gdyż wymagało dużych inwestycji i niekiedy skutkowało zaciągnięciem pokaźnych długów.

Bracia aptekarze stanowią interesującą grupę wśród członków zakonu: z jednej strony ich zdolności przyczyniały się do pozyskiwania wsparcia dla zakonu wśród szlachty i magnaterii, z drugiej ich dążenie do samodzielnego gospodarowania finansami aptek stanowiło przyczynę konfliktu z przełożonymi. Wkład jezuickich farmaceutów w transfer wiedzy medycznej jest nie do przecenienia, gdy bierze się pod uwagę, że działali oni w ramach sieci instytucji obejmującej niemal całe terytorium dawnej Rzeczypospolitej. Sieć ta zapewniała nie tylko mobilność fachowców, ale też wykształcenie zawodowe przyszłym aptekarzom zakonnym i świeckim. Czynnikiem utrwalającym wpływy jezuickiej farmacji była ponadto stałość aptek. Była to istotna różnica w porównaniu z aptekami świeckimi, których byt był w dużej mierze uzależniony od losów poszczególnych farmaceutów i ich rodzin.

Kasata Towarzystwa Jezusowego, która miała miejsce u schyłku 1773 roku na mocy brewe Klemensa XIV *Dominus ac redemptor*, stanowi ważną cezurę nie tylko w historii edukacji czy religii, ale też w dziejach opieki medycznej na ziemiach polsko-litewskich. W tym obszarze kres istnienia zakonu pociągnął za sobą wzrost roli państwa w kształtowaniu prawa farmaceutycznego. Ponadto zniesienie ścieżki wykształcenia zawodowego reprezentowanej przez apteki jezuickie sprzyjało rozwojowi farmacji akademickiej¹⁹¹. Kasata Towarzystwa nie zaprzepaściła jednak dorobku farmacji jezuickiej, gdyż zmiany dokonujące się po 1773 roku stanowiły ciągłość z tradycją zakonu. Na reformę wydziału medycznego Akademii Krakowskiej i organizację analogicznego wydziału Szkoły Głównej Litewskiej w oparciu o wzory zachodnio-europejskie należy spojrzeć w kontekście rozpowszechniania wiedzy medycznej z krajów niemieckich przez farmaceutów jezuickich. W odróżnieniu od byłych księży jezuitów, którzy pracowali w szkołach Komisji Edukacji Narodowej, bracia aptekarze nie brali udziału w rozwoju farmacji akademickiej. Odgrywali jednak ważną rolę w życiu społeczności, które darzyły ich zaufaniem. Niektóre apteki pojezuickie były nadal czynne po 1773 roku pod kierunkiem dawnych braci aptekarzy, którzy zasilali kasy KEN¹⁹². Tradycje farmacji jezuickiej były też kontynuowane na ziemiach zaboru rosyjskiego, w Dyneburgu, Mścislawiu, Orszy, Połocku i Witebsku, gdzie jezuickie placówki istniały do 1820 roku. Odtworzenie losów aptek w zmienionej rzeczywistości społecznej i politycznej pozwoli lepiej zrozumieć znaczenie dawnej farmacji jezuickiej.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD) — Warszawa:

Archiwum Radziwiłłów Warszawskie (zespół nr 354): dz. V, nr 5120; dz. VI, nr II-80a; dz. XXI, nr B22

¹⁹¹ A. Drygas, *Kształtowanie się podstaw prawnych...*, s. 141–143.

¹⁹² Apteka słucka działała po 1773 roku pod kierunkiem Karola Pawłowskiego. Podobnie było w Łucku, gdzie Franciszek Wojciechowski otrzymał w 1780 roku tytuł aptekarza królewskiego i prawo prowadzenia apteki w Łucku lub w innym mieście województwa wołyńskiego. *Materyjały do dziejów farmacji...*, s. 73. W Poznaniu apteką pojezuicką zarządzał Franciszek Stefański, który później został lekarzem i kanonikiem gnieźnieńskim. L. Kostrzeński, *Materiały do historii...*, cz. 1, s. 128–129.

Archivum Romanum Societatis Iesu (ARSI):

Lituania 6, 42–II, 43–47, 49, 51, 55–61, 65

Polonia 9, 17, 43–49, 57–60, 68

Biblioteka Jagiellońska (BJ) — Kraków:

nr 5196 (Liber resignationum Collegii Posnaniensis)

Biblioteka Narodowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk (BN PAU PAN) — Kraków:

nr 1153 (Lustracja domu profesów, kolegium i domu nowicjackiego w Krakowie)

Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka (LMAB) — Wilno:

f. 21, nr 1445 (Inwentarz kolegium słuckiego)

Muzeum Państwowe w Olsztynie — Olsztyn:

nr 190 (Historia collegii Brunsbergensis)

Nacyjanalny gistoryczny archiu Belarusi (NGAB) — Mińsk:

f. 694, vop. 2, nr 17091 (Lista leków wydanych z apteki nieświeskiej dworowi Radziwiłłów); f. 1781, op. 27, nr 538 (Lustracja kolegium słuckiego); f. 1924, vop. 1, nr 9 (Lista leków wydanych z apteki witebskiej); f. 1928, vop. 1, nr 265 (Lustracja kolegium brzeskoliteńskiego)

Nacijonalna biblioteka Ukrainy im. W. Wernadskoho (NBU) — Kijów:

nr I-5981 (Lustracja kolegium mińskiego)

Rossyjskij gosudarstwiennij archiw driewnich aktow (RGADA) — Moskwa:

f. 1603, op. 1, nr 8 (Lustracja wileńskiego domu nowicjackiego), nr 35 (Lustracja kolegium grodzieńskiego), nr 49 (Lustracja kolegium pińskiego), nr 51 (Lustracja kolegium nieświeskiego), nr 70 (Lustracja kolegium łuckiego); op. 12, nr 1336 (Lustracja apteki kolegium łuckiego)

Vilniaus universiteto biblioteka (VUB) — Wilno:

F2, DC6 (Lustracja wileńskiego kolegium akademickiego)

Źródła drukowane

Belarusskij Archiw, t. 3: *Menskija akty. Wyp. 1 (XV–XVIII st.)*, red. Z. Daugiala, Mensk 1930.

Catalogus personarum et officiorum Provinciae Lituanae Societatis Jesu ex anno 1756 in annum 1757, Vilnae [1756].

Gesner J.A., *Pharmacopoea Wirtenbergica: in duas partes divisa, quarum prior, materiam medicam, historico-physico-medice descriptam, posterior, composita et praeparata, modum praeparandi et encheireses, exhibet[ur] iussu Serenissimi Domini Ducis adornata, et pharmacopoeis Wirtenbergicis in normam praescripta. Accedit, taxa seu pretium medicamentorum*, cz. 1, Joannis Christophori Erhardi, Stutgardiae 1771.

Institutum Societatis Iesu, t. 3, Florentiae 1893.

Inwentarze kolegium jezuitów w Nieświeżu oraz jego majątków ziemskich z przełomu roku 1773 i 1774, oprac. i wstęp A. Mariani, Poznań 2020.

- Inwentarze kolegium jezuitów w Nowogródku oraz jego majątków ziemskich z przełomu roku 1773 i 1774*, oprac. i wstęp A. Mariani, Poznań 2020.
- Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV oraz Normy Uzupełniające zatwierdzone przez tę samą Kongregację*, red. B. Steczek, J. Kołacz, Kraków 2006.
- Kronika jezuitów poznańskich (młodsza). Tom I: 1570–1653*, oprac. L. Grzebień, J. Wiesiołowski, Poznań 2004.
- „Kurier Polski” 1753, nr 872.
- Vilniaus Akademijos vizitatorių memorialai ir vyresniųjų nutarimai*, sud. J. Grigonis, J. Kubilius, E. Ulcinaitė, A. Šidlauskas, Vilnius 1987.
- Volumina legum. Prawa, konstytucje y przywileje Królestwa Polskiego, Wielkiego Xięstwa Litewskiego y wszystkich prowincyi należących na walnych seymiech koronnych od Seymu Wiślickiego roku pańskiego 1347 aż do ostatniego Seymu uchwalone*, wyd. J. Ohryszko, t. 1 i 7, Petersburg 1859–1860.
- Zedler J.H., *Grosses vollständiges Universal-Lexicon Aller Wissenschaften und Künste*, t. 28, Halle–Leipzig 1741.

Opracowania

- Amundsen D.W., *Medieval canon law on medical and surgical practice by the clergy*, „Bulletin of the History of Medicine” 1978, t. 52, nr 1, s. 22–44.
- Anagnostou S., *Jesuiten in Spanisch-Amerika als Übermittler von heilkundlichem Wissen*, Stuttgart 2000.
- Anděl I., *Kolejni jezuitská lékárna v Uherském Hradišti*, „Časopis českých lékařníků” 2006, R. 78, nr 11, s. 23–24.
- Asúa M. de, *Science in the Vanished Arcadia: Knowledge of Nature in the Jesuit Missions of Paraguay and Rio de la Plata*, Leiden–Boston 2014.
- Baradlai J., Barsony E., *A magyar gyógyszerészet története*, t. 1, *Az ősidőktől 1800-ig*, Budapest 1930.
- Basante R.M., García A., *Notas historicas de la Botica del Colegio Imperial*, „Anales del Instituto de Estudios Madrileños” 1984, nr 21, s. 341–410.
- Bednarski S., *Polonica w archiwach jezuickich*, „Nauka Polska” 1935, nr 20, s. 141–167.
- Borschberg P., *The Euro-Asian Trade in Bezoar Stones (approx. 1500 to 1700)*, [w:] *Artistic and Cultural Exchanges between Europe and Asia 1400–1900. Rethinking markets, workshops and collections*, ed. M. North, Farnham–Burlington 2010, s. 29–44.
- Duffin C.J., *Lapis de Goa: The „Cordial Stone”*, „Pharmaceutical Historian” 2010, t. 40, nr 2, s. 22–30.
- Ceglia F.P. de, *Hoffmann and Stahl: Documents and Reflections on the Dispute*, „History of Universities” 2007, R. 22, nr 1, s. 115–168.
- Ciborowska-Rymarowicz I.O., *Druki medyczne w księgozbiorze kolegium jezuitów w Ostrogu*, „Hereditas Monasteriorum” 2014, nr 4, s. 161–171.
- Cruz-Coke R., *Historia de la medicina chilena*, Santiago 1995.
- Drygas A., *Aptekarstwo gdańskie 1399–1939*, Wrocław–Gdańsk et al. 1983.
- Drygas A., *Kształtowanie się podstaw prawnych aptekarstwa w przekroju dziejowym: studia nad podstawowymi źródłami do dziejów farmacji europejskiej i polskiej: rozprawa habilitacyjna*, t. 1: *Wiek XII–XVIII*, Gdańsk 1995.

- Drzewiecki B., Pękacka-Falkowska K., *Toruńska ustawa aptekarska z 1623 r.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2009, nr 69, s. 217–232.
- Duffin C.J., *Bezoar Stones and Their Mounts*, „Jewellery History Today” 2013, nr 16, s. 3–4.
- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, red. L. Grzebień, Kraków 1996.
- Ferlan C., *La pericolosità degli eccessi. Ignazio di Loyola e le regole della tavola*, „Ignaziana. Rivista di ricerca teologica” 2017, nr 23, s. 3–16.
- Geyer-Kordesch J., *Pietismus, Medizin und Aufklärung in Preussen im 18. Jahrhundert: das Leben und Werk Georg Ernst Stahls*, Tübingen 2000.
- Gicklhorn R., *Missionsapotheker. Deutsche Pharmazeuten im Lateinamerika des 17. und 18. Jahrhunderts*, Stuttgart 1973.
- Gudienė V., *Książki anatomiczne i chirurgiczne w bibliotece apteki Akademii Wileńskiej*, „Farmacja Polska” 2011, t. 67, nr 10, s. 674–679.
- Hamrlová A., *Simplicia a nádoby jezuitské lékárny v Telči*, „Česká a slovenská farmacie” 2017, t. 66, nr 4, s. 168–176.
- Helm J., *Der Umgang mit dem kranken Menschen im Halleschen Pietismus des frühen 18. Jahrhunderts*, „Medizinhistorisches Journal” 1996, t. 31, nr 1/2, s. 67–87.
- Henryot A.-H., Henryot F., *Savoirs et savoir-faire pharmaceutiques au collège des jésuites de Pont-à-Mousson au XVIII^e siècle*, „Annales de l’Est” 2011, t. 61, nr 1, s. 69–93.
- Holubová M., *Lékárna telčské koleje a její správci*, „Dějiny Věd a Techniky” 2017, t. 50, nr 3, s. 174–191.
- Jaworska K., Bela Z., *Historia apteki jezuickiej w Wilnie*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2015, t. 8, nr 2 (16), s. 365–382.
- Kajdański E., *Sekrety chińskiej medycyny. Medicus Sinicus Michała Boyma*, Warszawa 2010.
- Kostrzeński L., *Materiały do historii aptek wielkopolskich*, cz. 1, Poznań 1996.
- Kościelak S., *Jezuici w Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Gdańsk 2003.
- Król-Mazur R., *Miasto trzech nacji: studia z dziejów Kamieńca Podolskiego w XVIII wieku*, Kraków 2008.
- Laval E.M., *Botica de los Jesuitas de Santiago*, Santiago 1953.
- Mariani A., *Jezuici prowincji litewskiej wobec epidemii dżumy z lat 1708–1711*, „Zapiski Historyczne” 2016, t. 81, nr 2, s. 65–104.
- Mariani A., *Materia medica w aptekach jezuickich XVIII w. Między tradycją a innowacją*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2018, t. 46, nr 3, s. 53–88.
- Mariani A., *Znaczenie aptek jezuickich dla cyrkulacji wiedzy medycznej w dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Aptekarskie drogi do wolności*, red. J. Nieznanowska, Szczecin–Stargard 2018, s. 69–93.
- Materiały do dziejów farmacji w dawnej Polsce od czasów najdawniejszych do chwili bieżącej*, oprac. E. Sulimczyk Świeżawski, K. Wenda, Warszawa 1882.
- Nékám L., *Les pharmacies anciennes de l’Hongrie*, Budapest 1974.
- O’Malley J., *Pierwsi jezuici*, przeł. P. Samerek et al., Kraków 1999.
- Osorio Oliveros M.E., *La botica neogranadina de la Compañía de Jesús: un laboratorio para explorar prácticas médicas en la provincia de Santafé, primera mitad del siglo XVIII*, „Historia y Memoria” 2013, t. 6, s. 143–169.

- Paszenda J., *Wybór miejsca na fundacje dla jezuitów*, [w:] *Jezuicka ars historica. Prace ofiarowane Ludwikowi Grzebieniowi SJ*, red. M. Inglot, S. Obirek, Kraków 2001, s. 453–467.
- Pękacka-Falkowska K., Siek B., *Gdańska ordynacja dla fizyków miejskich z 1661 r.*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2020, t. 56, nr 4, s. 137–168.
- Piechnik L., *Dzieje Akademii Wileńskiej*, t. 3: *Próby odnowy Akademii Wileńskiej po klęskach Potopu i okres kryzysu 1655–1730*, Rzym 1987.
- Pietrzkiewicz-Sobczak D., *O aptekach u jezuitów polskich w XVI–XIX w. (Wprowadzenie do tematu)*, [w:] *Zawód farmaceuty na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. B. Urbanek, Warszawa–Katowice 2006, s. 46–62.
- Polonica w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego, t. 1–5, wyd. A.P. Bieś, L. Grzebień, M. Inglot, Kraków 2000–2008.
- Prieto A.I., *Missionary Scientists. Jesuit Science in Spanish South America 1570–1810*, Nashville 2011.
- Ravanelli Guidotti C., *La farmacia dei gesuiti di Novellara*, Ravenna 1994.
- Rey Fajardo J. del, *La botica de los Jesuitas en Santafé de Bogotá y sus gerentes (1616–1767)*, „Procesos Históricos. Revista de Historia y Ciencias Sociales” 2017, nr 32, s. 103–119.
- Río Huas M.E. del, Revuelta González M., *Enfermerías y boticas en las casas de la Compañía en Madrid. Siglos XVI–XIX*, „Archivum Historicum Societatis Iesu” 1995, t. 64, nr 127, s. 39–81.
- Roeske W., *Polskie apteki*, Wrocław 1991.
- Shano Ph., *Dining with St. Ignatius of Loyola. Rules for Regulating One’s Eating*, „The Way” 2013, t. 52, nr 4, s. 9–22.
- Valverde J.L., *Presencia de la Compañía de Jesús en el desarrollo de la farmacia*, Granada 1978.
- Vera de Flachs M.C., *Textos clásicos de medicina en la botica jesuitica del Paraguay*, „Cuadernos del Instituto Antonio de Nebrija” 2010, t. 13, nr 1, s. 117–135.
- Weaver B., *El inventario de la botica de los Jesuitas del Colegio del Cuzco, 1767/8*, „Revista Andina” 2012, nr 52, s. 213–247.
- Węglorz J., *Zdrowie, choroba i lecnictwo w społeczeństwie Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Toruń 2015.
- Zuba K., *Chirurdzy, felczerzy i cyrulicy w dobrach Radziwiłłów linii nieświeskiej w XVIII w.*, „Medycyna Nowożytna” 1999, t. 6, nr 1, s. 77–104.

The social role of Jesuit pharmacies in the former Republic of Poland

[summary]

The article presents the social role of Jesuit pharmacies in the Polish-Lithuanian Commonwealth based on the sources of religious provenance and inventories of Jesuit colleges drawn up as a result of the dissolution of the Society of Jesus in 1773. In the first part, the author analyzes the ecclesiastical and secular legislation and its impact on the activities of Jesuit pharmacies. Canon law did not forbid clergymen to deal with medicine, but only limited the possibility of obtaining academic education in this field and conducting surgical procedures.

By adopting these rules, Jesuit legislation placed the main emphasis on superiors' control over the finances of pharmacies and limited the sale of drugs to protect the order from being accused of unfair competition by the townspeople. In the context of state pharmaceutical law, the privilege of June 30, 1662, which allowed for the liberation of journeymen by Jesuit pharmacists, was of great importance. In this way, a path of professional education in the field of pharmacy under the management of the Society, an alternative to the guild system, was created. The second part of the article discusses the social factors that favoured the establishment of monastic pharmacies. Particularly noteworthy is the uneven distribution of Jesuit pharmacies in the former Polish-Lithuanian Commonwealth. While in Royal Prussia the Jesuits did not run pharmacies to avoid conflicts with the Protestant bourgeoisie, in the eastern borderlands of the Polish-Lithuanian state, Jesuit pharmacies were often the only institutions of this type. The third part of the work presents the financial situation of Jesuit pharmacies. They had significant income, but also required considerable investments related to the purchase of raw materials and equipment in the Baltic ports. The fourth part of the article concerns the social scope of the activity of Jesuit pharmacists, who not only provided medicines to the poor, but also treated nobles, magnates and high church dignitaries. Not being obliged by guild regulations, apart from preparing medicines, they also diagnosed them, performed minor surgical procedures and assisted women during childbirth. The last part of the article discusses drugs and raw materials in terms of their availability to the broadly understood clientele. The offer of Jesuit pharmacies included both cheap products derived from the local flora, intended for the treatment of the poor, and expensive raw materials from abroad. Moreover, among the medical matter there were preparations for women and infants, as well as for people suffering from syphilis. In the end, the author emphasizes the centrality of pharmacies in the Jesuit pastoral strategy. Thanks to their high level, pharmacies not only corresponded to the ideal of mercy, but also contributed to gaining the favour and trust of representatives of social elites. In this context, the dissolution of the Society is an important turning point not only in cultural and religious life, but also in the history of medicine and pharmacy in the former Polish-Lithuanian Commonwealth.

Keywords: history of pharmacy, Polish-Lithuanian Commonwealth, Society of Jesus, medical matter, history of surgery, history of medicine